

Dalsze deklaracje świata pracy na apel górników Zabrza

**Przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych
obdarzy Polskę towarami
o wartości wielu milionów złotych**

WARSZAWA (PAP). Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników z Zabrza przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Załoga przy Zakładach Klinkierowo-Szamotowych postanowiła wykonać do końca grudnia br. ponad plan w zakładzie klinkierowo-szamotowym 1 500 000 sztuk cegieł.

Załoga Państw. Fabryki Porcelany „Krister” uchwaliła wykonać ponad plan 962 tysięcy kg porcelany i osiągnąć w ten sposób 137% rocznego planu państwowego.

Na zebraniu załogi Zakładów Przemysłu Lniarskiego Nr 18, oddział Nr 4, zobowiązano się do wykonania planu państwowego rocznego do dnia 8 grudnia br. Ponadto załoga zobowiązała się wyprodukować do końca roku

40 000 m tkanin o wartości 17 milionów złotych.

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 16 postanowiły po wykonaniu rocznego planu oddać dodatkowo 38 tysięcy kg przędzy i 112 000 metrów tkanin.

Państwowe Zakłady Przemysłu Lniarskiego Nr 12 zobowiązały się wyprodukować ponad plan 40 ton przędzy i 220 000 m tkanin.

Pracownicy Państwowych Zakładów Wyróbów Drzewnych Przemysłu Włókienniczego Nr 2 zobowiązali się do wykonania rocznego planu produkcji w dniu zjednoczenia klasy robotniczej w 118%, co da nadwyżkę produkcji rocznej w ilości 507 778 sztuk szpul różnego typu o wartości 33 200 000 złotych.

Załoga Państwowych Kamieniołomów „Niedźwiedzia Góra” zobowiązała się wydobyć ponad plan 33 tys. ton materiałów kamiennych.

Robotnicy Fabryki Mydła „Schicht” postanowili wyprodukować ponad plan

do dnia Kongresu 250 ton proszku mydłanego.

Załoga Cukrowni Brześć Kujawski postanowiła zwiększyć produkcję do 115% na dobę.

Pracownicy Wytwórni Alkoholu Bezwodnego zobowiązali się wyprodukować do dnia 8 grudnia 4 300 000 litrów alkoholu bezwodnego.

Pracownicy 6 fabryk Państwowego Monopoliu Zapalczanego zobowiązali się: 1. przyspieszyć ustalony poprzednio termin wykonania rocznego planu produkcji w wysokości 197 300 skrzyń po 240 tysięcy sztuk zapalek — z dnia 30 listopada br. na 20 listopada br., 2. do końca roku bież. wykonać produkcję ponad plan roczny co najmniej 27 000 skrzyń zapalek, wartości około 420 milionów złotych.

Załoga Cukrowni im. Marcelego Nowotki zobowiązała się przeprowadzić bez postępu kampanię, przez co zostanie ona skrócona o 1/8 w stosunku do czasu planowanego, obniżyć straty cukru o 0,3% oraz zużyć o 3% węgla mniej w stosunku do roku ub. Podobne meldunki nadesłały załogi Cukrowni Nakło, Przeworsk i Chelmża.

Zjednoczone, demokratyczne Chiny powstań w przeciągu roku po ostatecznym zlikwidowaniu reżimu Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że chińskie wojska ludowe zdobyły miasto Suczau i przygotowują się do marszu na stolicę Chin kuomintangowskich — Nankin. Ambasady i

przedstawicielstwa dyplomatyczne w Nankinie przygotowują się do ewakuacji na południe. Oczekuje się również wyjazdu rządu Czang-Kai-Szeka w kierunku południowym.

Po upadku Suczau, leżącego w odległości 325 km na północ od Nankinu, w kołach rządowych Kuomintangu panuje niebywała konsternacja. W Nankinie nastroje są paniczne. Biura rządowe przygotowują się w pośpiechu do ewakuacji. Do Kantonu wysłano grupy specjalistów i techników, dla zainstalowania tam urządzeń lotniczych linii komunikacyjnych.

Omawiając sytuację na froncie komentator radia armii ludowej oświadczył, że w przeciągu roku reżim Kuomintangu zostanie ostatecznie zlikwidowany i że będą stworzone pokojowe, zjednoczone, demokratyczne Chiny. W związku z pogłoskami, że pewne koła w obozie Czang-Kai-Szeka wypowiadają się za kompromisem z siłami demokratycznymi, komentator radia armii ludowej stwierdził, że tego rodzaju porozumienie nie jest brane pod uwagę.

P. Wiktoria Hetmańska przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Narodowej

Po raz pierwszy w Polsce wysokie i odpowiedzialne stanowisko przewodniczącej Wojewódzkiej Rady Narodowej objęła kobieta. Jest nią p. Wiktoria Hetmańska, działaczka robotnicza, która swą pracą na polu społecznym i politycznym zasłużyła sobie na tę zaszczytną godność.

Wielu Czytelników, czytając te słowa zapewne zapyta: dlaczego kobietę wybrano na to stanowisko i czy niewieście sprostają zadaniom? Odpowiadając na pytanie, należy już na wstępie wskazać, że opiera się ono w swej treści na stałych i zwieryszających poglądach minionych lat, jakoby kobieta niezdolna była do odpowiedzialnej służby społecznej. Jeśli spojrzymy na dokonujące się wokół zmiany socjalnej, na szeroki awans życiowy ludzi pracy stwierdzimy, iż w przemianach tych rola kobiety jest wielka, że kobieta na równi z mężczyzną odbudowuje kraj. Innymi słowy Polska Ludowa wyzwoliła niespożyty potencjał energii kobiecej i skierowała ku pracy społecznej. A praktyka wykazała słuszność takiego postępowania. Kobiety zdały chlubnie egzamin swej przydatności — na wszystkich stanowiskach, nawet najwyższych.

P. Hetmańska, przewodnicząca Poznańskiej Woj. R. Narodowej jest jedną z tych działaczek, które zasłużyły się dla Poznania i województwa, które wyszły z ludu i dla niego pragną pracować. Dlatego witamy wybór ten z uznaniem.

P. Wiktoria Hetmańska jest córką Ziemi Wielkopolskiej. Urodziła się 10 grudnia 1902 roku w rodzinie robotniczej. Od 13 roku życia pracuje najpierw na majątku

Czartoryskich w Dopiewie z uwagi na ciężkie warunki materialne rodziny. Z kolei zarabia na utrzymanie jako służąca, robotnica w fabryce zapalek, robotnica w Polskim Monopolu Tytoniowym. Z pracy w Monopolu zwolniona została w 1930 roku za przynależność do klasowego związku robotniczego. I znów nadeszły dla niej lata trud i niedoli. Mimo to nie przestawała kraść się wokół spraw socjalnych. Nie zaprzestała swej działalności nawet w okresie okupacji, gdzie czynna była w konspiracji jako agitator. Po wyzwoleniu Poznania p. Hetmańska wstępuje do szeregow Polskiej Partii Robotniczej i w cichej pracy urzeczywistnia ideały sprawiedliwości społecznej. Z uwagi na swe wybitne zdolności została w 1946 r. skierowana do szkoły partyjnej w Łodzi, którą ukończyła z wynikiem bardzo dobrym. Od tego czasu pełni funkcje kierownika Wydziału Kobięcego KW PPR oraz czynnie działa w Lidze Kobiet.

Uroczyste były to chwile, chwile wyboru p. Hetmańskiej na przewodniczącą tegoż poznańskiego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Uderzył gong. Zagajono. Począł się wybór. Wśród których znajdowała się także przyszła przewodnicząca. Znowu uderzył gong. P. Piękniewski oddaje przewodnictwo p. Tkaczykowi i zabiera głos. Mówi o swej rezygnacji ze sta-

nowiska przewodniczącej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Oświadcza, że zdrowie, a mianowicie choroba serca nie pozwala mu dłużej piastować tej godności. Dlatego prosi o zwolnienie ze stanowiska Radę, przejął wniosek p. Piękniewskiego, poczem dr Szałagan w imieniu Klubu PPR i PPS zgłasza kandydaturę Wiktorii Hetmańskiej na stanowisko przewodniczącej. Również krótko przedstawia jej życiorys i cechy charakteru poczem dodaje: „W swej pracy tow. Hetmańska, świadoma klasowego prawa do współzrządzenia, cały swój wysiłek kładła w kierunku mobilizowania mas pracujących w dziedzinie władztwa ludowego. Sama jest jedną z tych, które wyszły z ludu i trudem swym zdobywają dla siebie szacunek i miarę”.

Także pozostałe Kluby Radnych Stronnictwa Ludowego, PSL, SD i SP zgłosiły swe poparcie dla p. Hetmańskiej. Następnie odbyło się tajne głosowanie w wyniku którego kandydatka została wybrana przewodniczącą Wojewódzkiej Rady Narodowej.

— Dzięki za wybór — w parę chwil potem oświadczyła p. Hetmańska — dziękuję za wybór i zaufanie. Przerkam pracować w miarę moich sił i zdolności dla dobra mas pracujących na powierzonym mi stanowisku. Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności i wierzę w harmonijną współpracę Rady i w pomoc wszystkich radnych.

Następnie nowa przewodnicząca przeprowadziła dalsze, krótkotrwałe obrady.

Zagłębie Ruhry oddzielnym państwem?!

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi, że w Bizonii krąży pogłoski, iż Amerykanie mają zamiar oderwać Zagłębie Ruhry od reszty Niemiec i stworzyć z niej odrębne państwo, pod swym protektoratem. Pogłoski te wywołały wielkie zaniepokojenie w Bizonii i we francuskiej strefie okupacyjnej.

667 milionów zł na Wspólny Dom

WARSZAWA (PAP). Komitet budowy centralnego domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej komunikuje, że do dnia 1 listopada br. wpłaty na fundusz budowy Wspólnego Domu osiągnęły sumę 667 117 153 zł. Dotychczasowa akcja zbiórki świadczy o wzrastającej świadomości polskiej klasy robotniczej, która w budowie wspólnego domu widzi symbol jedności obu partii. Sumy zadeklarowane przez wszystkie województwa wynoszą ponad 1,5 miliarda zł.

Województwo poznańskie na drugim miejscu

Ogólna suma zadeklarowana na Wspólny Dom przez członków obu partii robotniczych na terenie wojew. poznańskiego wynosi 132 278 278, z czego na członków PPR przypada 62% — na członków PPS 38%.

Uwzględniając wpływ na PKO wypada stwierdzić, że w tabeli ogólnokrajowej, wojew. poznańskie wysunęło się na czoło tabeli i znajduje się na drugim miejscu po wojew. dolnośląskim. Fakt ten świadczy o tym, że członkowie obu partii sumiennie wywiązują się z przejętych zobowiązań. Według ostatnich meldunków wpłaty członków obu partii wynoszą 37 807 545, zamiast przewidzianych 36 243 965. Nadpłata zatem wynosi przeszło półtora miliona zł.

Największą aktywność w akcji regularnych wpłat na Wspólny Dom wykazują — co trzeba specjalnie i w uznanie podkreślić — Koła fabryczne. Według przewidywań, akcja zbiórki na Wspólny Dom ukończona zostanie w październiku 1949 r.

Inspekcja przeprowadzona przez władze centralne obu partii wykazała, że województwo nasze przoduje w tej akcji i wywiązuje się z niej ku zupełnemu zadowoleniu władz centralnych. (J. W.)

Oskarżeni WRN-owcy uznają swój błąd i proszą sąd o łagodny wymiar kary

WARSZAWA (SAP). Po przemówieniu prokuratora w procesie członków WRN, przewodniczący udziela głosu obrońcom. Następnie sąd udzielił ostatniego słowa oskarżonym.

Oskarżonego Pużaka nie stać było na zbieżność z licznymi zarzutami prokuratora. Stara się on jedynie podać w wątpliwość twierdzenie oskarżyciela publicznego, dotyczące „Echa” moskiewskiego i swojej roli w kolegium przy komisariacie polskim.

Oskarżony Szturm de Sztrem powiedział: „Wiem, że nie omyliłem się twierdząc, iż rola naszego procesu będzie pod każdym względem pozytywna. Dla mnie osobiście przebieg procesu odpowiedział na pytanie, czy była celowa moja działalność w latach 1945—1946, czy właściwie były drogi, po których kroczyliśmy w tamtych latach. Na oba te pytania proces odpowiedział negatywnie”.

„W zeznaniach moich poczynionych na rozprawie przedstawiłem obraz mojej działalności — oświadczył oskarżony Dziegielewski — jak również uznałem to, co było błędem mojej pracy. Teraz mogę się tylko zwrócić do sądu

o sprawiedliwe rozpatrzenie mojej sprawy.”

„Wiem, że za czyny moje muszę ponieść odpowiedzialność. Chciałbym wrócić do społeczeństwa, wszystkie moje siły i umiejętności oddać Ojczyźnie” — powiedział w swym ostatnim słowie następny oskarżony Misiłowski.

Również i inni oskarżeni zwrócili się z podobną prośbą o łagodny wymiar kary.

Przewodniczący Sądu oświadcza, iż wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w dniu 19 listopada, o godzinie 12 w południe.

„Latający ambasador” zastąpi Marshalla?

WASZYNGTON (SAP). W Waszyngtonie mówi się coraz częściej o tym, że „latający ambasador” planu Marshalla Harriman, będzie miał o wiele poważniejszą rolę w nowym składzie rządu Trumana. W kołach poinformowanych twierdzą, że Harriman ma zastąpić dotychczasowego administratora planu Marshalla, Hoffmana, lub też samego Marshalla, jeśli zgodnie z krążącymi pogłoskami Marshall poda się do dymisji. Harriman przybył w poniedziałek z Paryża i złożył Trumanowi sprawozdanie z swej podróży.

Zwycięstwa powstańców na Jawie

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że na Jawie trwa w dalszym ciągu powstanie przeciwko tzw. rządowi republiki indonezyjskiej, na czele którego stoi premier Hatta. Główny ośrodek walk powstańczych znajduje się w okolicy miasta Madiun. Na kilku odcinkach frontu wojska premiera Hatty musiały się wycofać z zajmowanych pozycji.



Od dwóch dni Poznań gości wybitnych artystów Wielkiego Państwowego Teatru w Moskwie i Filharmonii Sowieckiej. Bogaty repertuar i wysoki poziom artystyczny trzech koncertów w ich wykonaniu, przyjęty został entuzjastycznie, przyczyniając się w dużej mierze do zacieśnienia współpracy na polu kulturalnym i pogłębienia przyjaźni obu bratnich narodów. Na zdjęciu artyści radzieccy w momencie powitania ich na dworcu poznańskim przez przedstawicieli władz. (Recenzję z występu artystów zamieszczamy na stronie 3). Fot. E. Kitzmann

B. naczelny redaktor częstochowski j gadzinówki skazany na karę śmierci

WARSZAWA (SAP). Wczoraj Sąd Okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w sprawie ośmiu współpracowników i redaktorów goebelowskiej gadzi-

nówki wychodzącej w Częstochowie przez cały czas okupacji pt. „Kurier Częstochowski”.

Sąd skazał głównego oskarżonego Homana, który był naczelnym redaktorem szmatławca na karę śmierci. Oskarżony Józef Stanicz skazany został na dożywotnie więzienie, Zdzisław Stanicz na 15 lat więzienia, Mróz i Jeliński otrzymali po 10 lat, Starosteki 8 lat, zaś Jucha-Snieżyński — 4 lata więzienia.

Jedyna na ławie oskarżonych kobieta Janina Tomza, otrzymała wyrok 3 lat więzienia, jednakże Sąd postanowił ją zwolnić z aresztu, pod warunkiem stałego meldowania się na posterunku milicji, do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Pod naciskiem ONZ GRECJA rozpoczęła rokowania z północnymi sąsiadami

PARYŻ (SAP). W poniedziałek rozpoczęły się rokowania bezpośrednie między Grecją i jej północnymi sąsiadami: Jugosławią, Albanią i Bułgarią. Na konferencji obecni byli: przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ Evatt i sekretarz ONZ Trygve Lie. Komunikat urzędowy ONZ donosi, że konferencja miała charakter wstępny i dotyczyła porozumienia w sprawach praktycznych. Następne spotkanie odbyło się wczoraj.

Przyszłość Polski opiera się na młodym pokoleniu

Cały kraj pod znakiem „Tygodnia Studenta”

WARSZAWA (PAP). Z okazji otwarcia w dniu 14 bm. „Tygodnia Studenta”, prezes Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, wicemarszałek Barcikowski, wygłosił przemówienie radio-
we, w którym powiedział m. in.:

Odrodzona Polska wyciąga wszystkie siły, aby oprzeć swoją przyszłość na młodym pokoleniu, które niezadługo stanie w szeregu jej budowniczych. Odrodzona Polska otwiera przed młodzieżą szeroko wrota szkół, mnoży ilość wyższych uczelni zdobywa się na olbrzymi wysiłek, aby w hierarchii potrzeb wyniszczonego kraju przeznaczyć na szkolnictwo wyższe i na pomoc studiującej młodzieży przeszło 4 miliardy złotych rocznie w przeświadczeniu, że suma ta będzie rosła z roku na rok, aż obejmie całą młodzież i zapewni jej spokojne studia do czasu ich ukończenia.

Jeśli społeczeństwo wysuwa pewne postulaty pod adresem młodzieży studenckiej, jeżeli ma prawo wymagać, wymaga i wymagać będzie coraz bardziej stanowczo udziału młodzieży studenckiej w wielkim dziele odbudowy kraju, to temu prawu odpowiada poważny, zasadniczy obowiązek przygotowania młodzieży do pracy dla całego narodu i stworzenia jej takich warunków materialnych, które pozwalałyby skupić całą jej uwagę na zagadnieniach nauki specjalizacji.

Państwo Demokracji Ludowej dąży do tego, aby ze sfery robotniczych i chłopskich wydobywać nowe talenty, nowych uczonych odkrywców, wynalazców, specjalistów i społeczników, którzy swą wiedzę i rzetelną pracę poświęcą dla całego narodu.

Demokracja Ludowa, wkraczając na drogę prowadzącą do socjalizmu, widzi w zbiorowym wysiłku całego narodu, władającego środkami i narzędziami produkcji, rozdziałem i wymianą, warunek dobrobytu każdego pracującego, widzi progresywny wzrost zaspokojenia jego potrzeb i do tego wielkiego, epokowego w życiu narodów celu pragnie poprowadzić swoją młodzież.

Rzuciła się w fale jeziora na tle rozstroju nerwowego

Wczoraj rano powiadomiono Komisarza M. O. w Gnieźnie, że w jeziorze Jelonek niedaleko przystani harcerskiej znaleziono zwłoki kobiety. Na miejsce udali się organa M. O. wraz z komisją sądowo-lekarską stwierdzając, że ofiarą topieli była 34-letnia Helena Świątłowa, właścicielka składu kapeluszy przy ul. Rzeźnickiej. Ustalono, że Świątłowa zamieszkała wraz z matką i 2-letnim dzieckiem przy ul. Chrobrego 8 m. 3 cierpiała po stracie swego męża, zmarłego przed 3 miesiącami, na silny rozstrój nerwowy. (pr)

W skrócie

Tsaldaris, który wrócił z sesji ONZ w Paryżu, nie zdołał jeszcze utworzyć nowego rządu ateńskiego. Według informacji agencji Reutersa, Sofolis podejmie się znów utworzenia rządu, jeżeli Tsaldarisowi nie uda się ostatecznie jego misja.

W Paryżu w poniedziałek wieczór odbyło się zebranie „małej szóstki” pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa — Bramuglii.

Na sesji ONZ minister spraw zagranicznych Guatemali — dr Enrique Munoz Meany — złożył oświadczenie, oskarżając Wielką Brytanię o to, że zagrożiła suwerenność Guatemali, wysadzając znów swe posiłki wojskowe w Hondurasie brytyjskim.

W Chartumie doszło w przeddzień wyborów powszechnych do pierwszego zgromadzenia ustawodawczego Sudanu do poważnych zaburzeń ze strony progipskiego frontu narodowego. Komendant miejscowej policji został odwieziony do szpitala ze złamaną ręką. Aresztowano 65 osób.

Do Szanghaju przybył w poniedziałek samolotem William Bullitt b. ambasador USA w Paryżu i w Moskwie. Dokona on 6-tygodniowej podróży inspekcyjnej po Chinach kuomintangowskich, by zbadać szybko pogarszającą się sytuację gospodarczą na tym terytorium. Bullitt już od dłuższego czasu występuje na rzecz zwiększenia pomocy wojskowej dla Czang-Kai-Szeka.

16 listopada, po 6-tygodniowej przerwie, wznowione będą obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Na porządku dziennym znajduje się kilka interpelacji, m. i. interpelacja parlamentarnej frakcji partii komunistycznej w sprawie brutalnego napadu policji na pochód b. kombatanów w dniu 11 listopada.

Bezrobocie w Belgii wzrosło do marca 1948 r. o 23 proc. Wzrost tłumaczy się tym, że zmniejszona została produkcja belgijskiego przemysłu włókienniczego, gdyż amerykańskie firmy wyperają tekstyla belgijskie z rynków zagranicznych.

17 listopada, w Międzynarodowym Dniu Studenta, polska młodzież szkół wyższych na uroczystych akademiach i obchodach zamykała jedność hasła i celów postępowej młodzieży świata, w pochodzie do wolnej i światłej, socjalistycznej przyszłości. W Tygodniu Studenta reprezentuje ona 60% dzieci robotników i chłopów, przyjętych z ogólnej liczby w roku bieżącym na wyższe uczelnie.

W dalszym ciągu przemówienia wicemarszałek Barcikowski podkreśla, że w ciężkim okresie odbudowy kraju państwo nie jest jeszcze w stanie całkowicie zaspokoić potrzeby młodzieży. Jeszcze nie wszyscy potrzebujący student

mogą otrzymać stypendia, istniejące domy akademickie nie pokrywają zapotrzebowania na mieszkania, zaś pomoc lekarska dla studentów wymaga dalszego rozszerzenia.

Aby wzmocnić wyczerpanych, wyleczyć chorych, dostarczyć bezdomnym dachu nad głową, aby dać zastępstwo wypoczynku studiującym w okresie wakacji — podkreślił wicemarszałek Barcikowski — niezbędna jest pomoc całego społeczeństwa, nie jako akt dobroczynności, nie jako jałmużna dla ubogich, ale jako solidarny wysiłek w poczuciu obowiązku społecznego przy budowie Odrodzonej Ojczyzny, jako świadomy udział w dźwignięciu kraju do powszechnego dobrobytu.

Niech w „Tygodniu Studenta” nie zabraknie niczyjej, najskromniejszej nawet ofiary. Będzie ona dowodem dojrzałości całego społeczeństwa do wielkich zadań, jakie przed nim stoją.

Będziemy budować w zimie Zimowy sezon budowlany wzmoże tempo odbudowy

WARSZAWA (API). Rozpoczęte przez Ministerstwo Odbudowy prace przygotowawcze do zimowego sezonu budowlanego, zaczynają już wkraczać w stadium konkretnej realizacji.

W chwili obecnej uruchamiane są kredyty na przeprowadzenie robót w okresie nadchodzącej zimy. W najbliższym czasie wybrana zostanie pełna ilość budowli, którym przydzielone zostaną odpowiednie fundusze na pokrycie zwiększonych wydatków, związanych z pracą zimową.

Instytut Badawczy Budownictwa dla racjonalnego ujęcia zagadnienia robót zimowych utworzył sekcję robót zimowych, której zadaniem będzie zbieranie danych z obserwacji i doświadczeń, dokonanych na budowach, prowadzonych w okresie zimy.

Próby robót zimowych czynione były na niewielką skalę w roku ubiegłym. Budowano wtedy XIII kolonię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, jednak ze względu na wyjątkowo łagodną zimę i niewielką skalę robót próby te nie mogły stać się podstawą do ustalenia wzrostu kosztów robót zimowych, oraz uchwycenia wszystkich czynników, wpływających na ich podrożenie.

Jak z tego wynika, zimowy sezon budowlany w roku 1948/49 będzie miał

charakter eksperymentalny, niemniej jednak, mimo podrożenia kosztów przeprowadzanych robót, przyniesie on duże korzyści gospodarcze i wzmoże tempo odbudowy.

Wprowadzenie zimowego sezonu budowlanego będzie miało poza tym duże znaczenie dla robotników budowlanych, którzy dotychczas w okresie zimy skazani byli na przymusowe bezrobocie.

Tysiące ton żywności ponad plan wyprodukował przemysł spożywczy

WARSZAWA (PAP). Państwowy przemysł spożywczy wykonał plan produkcji za 3 kwartały br. w 109,5 proc. W produkcji zasadniczych artykułów osiągnięto następujące wyniki: wyprodukowano cukierków 2603,7 ton, co stanowi 151,9 proc. planu, makaronu 1531,1 ton, co stanowi 106,5 proc. planu, drożdży różnego gatunku — 1345,6 ton, co wynosi 123 proc. planu, oleju surowego — 9235,2 ton, co wynosi 103,6 proc. planu, oleju rafinowanego — 7352,7 ton, co stanowi 120,7 proc. planu, margaryny — 3687,8 ton, co stanowi 114,9 proc. planu i mydła — 357,3 ton, co stanowi 198,5 proc. planu.

Pawilony przemysłu i wsi Polski Ludowej na pierwszym miejscu wśród 42 pawilonów WZO

WARSZAWA (PAP). Komisja powołana przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem komisarza do spraw wystaw i targów, dokonała przeglądu i oceny pawilonów oaz kiosków Wystawy Ziem Odzyskanych.

Ocena 42 pawilonów i 23 kiosków w dziale b. Wystawy Ziem Odzyskanych przeprowadzona była pod kątem celowości wystawowej. Najwyższą ilość punktów (92,5) uzyskał pawilon przemysłu, znajdujący się na terenie A, jednak ze względów specyficznych stanowi on osobną grupę i nie można go porównywać z innymi mniejszymi pawilonami wystawowymi.

Z pawilonów znajdujących się na terenie B, największą ilość punktów (83,7) pawilon wsi Polski Ludowej, następnie miejsca przypadły Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, Centr. Handl. Przem. Mat. Budowlanych, Zakładowi Ubezpieczeń, Państwowej Centrali Handlowej, Centrali Zbytu Porcelany, Dyrekcji Przemysłu Miejskowego, Centrali Handlowej Prze-

mysłu Chemicznego i pawilonowi mechanizacji rolnictwa.

Spółród 23 kiosków wyróżniono kiosk Centrali Zbytu Porcelany, fajansu i wyrobów szklanych oraz kiosk Państwowej Centrali Handlowej (PCH).

Na sygnał radiowy odezwą się syreny fabryczne w całym kraju w chwili ogłoszenia aktu zjednoczenia partii robotniczych

Stosownie do uchwały Połączonych Komitetów Centralnych P. P. R. i P. P. S. Kongres Zjednoczeniowy rozpocznie się 8 grudnia i potrwa kilka dni. Polskie Radio poczyniło już odpowiednie przygotowania do należytej obsługi Kongresu, aby wszystkich radiosłuchaczy szczegółowo informować o przebiegu obrad. Z Warszawy nadawane będą reportaż z powitania delegatów z całego kraju, przybywających na Kongres, a z przebiegu Kongresu przeprowadzane będą transmisje.

W uroczystej chwili ogłoszenia aktu zjednoczeniowego, na specjalny sygnał

O pomoc dla młodzieży walczącej o wolność i demokrację

Koleżanki i Koledzy, Młodzieży Polskiej

Od przeszło trzech tygodni francuscy i włoscy robotnicy, doprowadzeni do ostateczności nieludzkim wyzyskiem rozbitych i amerykańskich kapitalistów, trwają w masowych walkach strajkowych. Walka ich przykłada uwagę całego świata i świadczy o faktycznych rezultatach i skutkach „pomocy” St. Zjednoczonych dla zniszczonej Europy.

Nędza i bezrobocie, wyzysk i ucisk w krajach realizacji planu Marshalla — oto co osiągnęły rządy, które gospodarczo i politycznie zaprzędały swe kraje chciwemu imperializmowi amerykańskiemu. W szeregach strajkujących znajduje się masowo młodzież.

Młodzież Francji i Włoch, znajdując się dziś w tragicznej sytuacji, pozabawiona nadziei lepszego jutra w ustroju kapitalistycznym, walczy solidarnie u boku swoich starszych braci o wolność i byt. Ich walkę winna poprzeć młodzież polska. Lud Francji i Włoch nie może pozostać osamotniony w swoich trudnych bohaterskich zmaganiach.

Zyjemy dziś pracujemy i uczymy się w Wolnej Demokratycznej Polsce Ludowej. Budujemy nasz kraj i szczęśliwy ustrój bez wszelkiego wyzysku. Musimy natychmiast czynnie zmanifestować naszą pełną solidarność z walką naszych kolegów. Musimy im pomóc.

Pomoc nasza musi być wydatna, a nade wszystko szybka. Zmobilizujemy

więc w tym szlachetnym celu wszystkie nasze możliwości, środki moralne i materialne. Wśród ofiarodawców nie zabraknie ani jednego Polaka, czulego na cierpienia walczących robotników i ich głodnych dzieci.

Koleżanki i Koledzy, członkowie ZMP, junacy hufców „Służby Polsce”, harcerze i harcerki, członkowie Polskiego Czerwonego Krzyża i innych organizacji społecznych, młodzi ludzie dobrego serca i dobrej woli — organizujcie zbiórki pieniężną — pomóżcie walczącym i głodującym, mobilizujcie pomoc moralną i materialną w fabrykach i warsztatach pracy, w szkołach i urzędach. Pomoc Wasza i przez Was zebrane pieniądze pomogą masom pracującym Francji i Włoch wytrwać w walce i zwyciężyć. Natychmiast zadeklarujcie swą pomoc na listy zbiorkowe organizacji społecznych, na rzecz pomocy strajkującym i ofiarom kapitalistycznego terroru. Zebrane pieniądze przekazujcie na konto Komitetu Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację. Warszawa B. G. S. Nr 1382.

Niech żyje międzynarodowa solidarność świata pracy!

Niech żyje międzynarodowe braterstwo i przyjaźń młodzieży!

Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!

Na podstawie dekretu o reformie bankowości KKO przechodzi pod zarządk Nar. Banku Polskiego

WARSZAWA (PAP). Na zasadzie postanowień dekretu o reformie bankowej, Komunalne Kasy Oszczędności zostały upaństwowione i przechodzą pod zarządk i nadzór Narodowego Banku Polskiego.

W celu zapoznania kierowników KKO z zasadami reformy bankowej oraz z całokształtem zagadnień związanych z podporządkowaniem KKO Narodowemu Bankowi Polskiemu — zarządk związku Komunalnych Kas Oszczędności w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i władzami Narodowego Banku Polskiego, przystąpił do zorganizowania regionalnych konferencji.

W związku z tym odbyły się ostatnio konferencje w Warszawie i Poznaniu z udziałem przedstawicieli Komunalnych Kas Oszczędności województw: warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, olsztyńskiego, poznańskiego, szczecińskiego, gdańskiego i pomorskiego.

W konferencjach tych wzięli udział również przedstawiciele zarządu Narodowego Banku Polskiego z naczelnym dyrektorem banku dr. W. Trampczyńskim, który wygłosił referat na temat reformy bankowości. O roli i zadaniach Komunalnych Kas Oszczędności w nowej strukturze mówił b. prezes zwią-

zku KKO — Wł. Stawicki. W toku dyskusji zebrani przedstawiciele KKO wyrazili pełne zrozumienie dla celów i zasad reformy bankowej.

W dniu 20 bm. odbędzie się podobna konferencja regionalna w Krakowie, z udziałem przedstawicieli KKO województw: krakowskiego, rzeszowskiego, śląsko-dąbrowskiego i wrocławskiego.

Artyści radzieccy wśród robotników Poznania

Kilkutysięczne rzesze robotników poznańskich zakładów pracy i ich rodzin zgromadziły się wczoraj wieczorem w stołówce H. Cegielskiego na wielkim koncercie artystów radzieckich, występujących gościnnie w Poznaniu. Olbrzymia sala z trudem pomieścić mogła tłumy widzów, którzy napłynęli z wszystkich dzielnic miasta. Z braku miejsca niektórzy usadowili się na parapetach okien, by lepiej obserwować artystów.

Radzieccy goście potrafili nawiązać żywy kontakt z widownią, zbierając zaśpiewane brawa po każdym numerze programu. Ze szczególnym entuzjazmem spotkał się wśród słuchaczy piękny hymn Świat. Federacji Młodzieży Demokratycznej w wykonaniu barytona Iwanowa Sznielewa.

Poznański świat pracy zachowa na długo w pamięci ten wieczór, który umożliwił mu poznanie wybitnych przedstawicieli sztuki muzycznej bratniego narodu radzieckiego. (m)

U naszych PRZYJACIÓŁ

W trzecim kwartale 1948 r. Czechosłowacja importowała za pośrednictwem gdańskiej Centrali Rybnej 227 ton ryb i 35 tys. konserw rybnych. W tym samym czasie inne firmy polskie wywoziły do Czechosłowacji za pośrednictwem Centrali Rybnej 95 ton ry. i 369 tys. sztuk konserw rybnych.

Dziennik „Nova Svoboda” publikuje niezwykle charakterystyczną wiadomość o współpracy rolników polskich i czechosłowackich na pograniczu. Dziennik pisze, że rolnicy polscy wożą buraki do czeskiej cukrowni w Vavrovičach a z drugiej strony rolnicy czechosłowaccy wożą buraki do bliżej położonych cukrowni polskich w pasie granicznym.

W sowieckich fermach hodowli bydła w szerokim zakresie stosuje się obecnie elektryczność. Za pomocą elektryczności przygotowuje się pokarm dla bydła, dostarcza się bydłu wody, doji się krowy, strzyże się owce. Jedynie w obwodzie moskiewskim znajduje się już przeszło 6 tys. całkowicie elektryfikowanych kołchozów ferm hodowli bydła.

Na podstawie umowy handlowej zawartej między Czechosłowacją a Stanami Zjednoczonymi zakłady magnetytowe na Słowacji wysyłają obecnie do Ameryki duże transporty wyrobów magnetytowych. Ogólna suma dostaw sięga sumy miliona dolarów. Słowackie wyroby magnetytowe należą do najlepszych na świecie i dostarczają Czechosłowacji wiele cennych dewiz.

Do Ołomuńca przybyła grupa 100 kolejarzy z DOKP Katowice. Kolejarze polscy zwiedzą szereg miejscowości na Morawach.

Obfity połów śledzi przez polskie trawlerzy

GDYNIA (PAP). Do portu gdynskiego powróciły dwa trawlerzy polskie „Podlasie” i „Syriusz” ze swych dalekomoorskich rejsów. Trawlerzy przywieźli 87 ton śledzi.

Eksportowa cebula popłynęła do Anglii

ŁÓDŹ (PAP). Za pośrednictwem Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Łodzi, Kutno i Łęczycza wysłały ostatnio do Anglii 12 wagonów cebuli eksportowej. W najbliższym czasie zostanie wysłanych dalszych 12 wagonów cebuli.

„Kolumna, globus i Odra” — czyli: w obronie pokoju. Nowy essay Kazimierza Wyki w październikowym numerze „TWÓRCZOŚCI.”
Cena egz. 120 zł.

Ukradli 600 kg wełny zyskali „kwatere” w więzieniu

ŚWIECIE (PAP). Sąd Okręgowy w Grudziądzu, na sesji wyjazdowej w Świecie, rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę kradzieży 600 kg wełny australijskiej, z transportu kolejowego na linii Gdańsk — Bydgoszcz.

O kradzieży oskarżeni byli Henryk Drąg, Alojzy Kamiński oraz Bogusław Treła. Inicjatorem kradzieży wełny australijskiej, transportowanej z Gdyni przez przedsiębiorstwo „Hartwig” był Kamiński. Wspólnicy po zerwaniu płomby w jednym z wagonów towarowych, wyrzucili z pociągu 4 bale wełny, wagi

600 kg, wartości ponad pół miliona złotych. Milicja Obywatelska powiadomiona tego samego dnia o kradzieży odnalazła większą część wełny, którą oddano firmie „Hartwig”.

Cad skazał Kamińskiego na 4 i pół roku więzienia, Draga na 4 lata i Trełę na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na okres 2 lat.

Pierwsza stołówka spółdzielcza bez alkoholu

PIOTRKÓW (PAP). Piotrkowski oddział „Społem” założył pierwszą w Piotrkowie stołówkę spółdzielczą dla świata pracy. Podawane w niej będą wszelkie potrawy i napoje, z wyjątkiem alkoholu.

Międzynarodowy Dzień Studenta

W tym roku po raz dziewiąty studenci całego świata obchodzą Międzynarodowy Dzień Studenta. W związku z tym słusznie byłoby przypomnieć genezę tej międzynarodowej rocznicy.

28 października 1939 r. w czasie manifestacji urządzonej przez studentów z okazji święta narodowego Czechosłowacji został ciężko ranny przez żandarmerię niemiecką Jan Opletal — student medycyny. Jan Opletal zmarł na skutek odniesionych ran a pogrzeb jego w dniu 15 listopada zamienił się w potężną manifestację protestacyjną całej studiującej młodzieży Pragi. Po manifestacji w nocy z 16/17 — gestapo przeprowadziło masowe aresztowania studentów, a w dniu 17 listopada zamknięto wszystkie wyższe uczelnie tzw. „protektoratu“, aresztowanych zaś studentów wywieziono do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. W dniu tym po bestialskich torturach rozstrzelano członków Ustredniego Svazu Studentstva — naczelnej organizacji studenckiej w Czechach. Wprawdzie nie tylko czeszy studenci stali się ofiarą faszystów, gdyż sytuacja studentów w innych krajach okupowanych była nieraz okropniejsza — jednak pierwsza ta zakrojona na szeroką skalę zbrodnia akcja hitlerowców przeszła do historii i stała się symbolem.

W czasie wojny dzień ten był symbolem bezwzględnej walki z faszy-

Miał węglowy daje więcej ciepła Doniosły wynalazek polskich konstruktorów

Dzięki wynalazkowi specjalnego paleniska mialowego, skonstruowanego według pomysłu pp.: Ursuna i Zwierzyckiego, rozwiązany został w całości problem zużytkowania mialu węglowego do celów opałowych. Osiągnięcie to ma doniosłe znaczenie ekonomiczne, tak w gospodarce indywidualnej, jak i w skali ogólnopolskiej. Należy bowiem zaznaczyć, że piec z paleniskiem tego systemu pozwalają nie tylko na zastosowanie znacznie tańszego paliwa, jakim jest mial węglowy, lecz ponadto przewyższają one dwukrotnie sprawność pieców dotychczasowych. Kafiowe piec miało być zupełnie bezpieczne pod względem wybuchów gazów i czadów. Nie różni się one też swą zewnętrzną budową od pieców dotychczasowych i nie przewyższają ich kosztów budowy. Przez możliwość spalania mialu węglowego w piecach domowych w postaci luźnej, może być ograniczone kosztowne brykietowanie mialu.

W piecach z paleniskami mialowym: spalać będzie można wiele tysięcy ton koksu mialowego, obecnie po większej części — niezużytkowanego. Budowę pierwszej partii kafiowych pieców mialowych zapoczątkowało Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w nowo budowanym bloku mieszkaniowym w Chorzowie.

W rozbudowie stosunków przyjaznych ze Związkiem Radzieckim muzyka odgrywa rolę dominującą jako sztuka oddziałująca z żywiołową siłą na duszę i uczucia ludzi. Potwierdzeniem tej tezy jest entuzjazm i radość, z jaką publiczność nasza wita zawsze artystów radzieckich. I znowu byliśmy oczarowani ich talentami oraz zadawali sobie pytanie: jaką drogą nastąpił w Związku Radzieckim ten wielki rozwój kultury muzycznej w taki sposób dochodzą artyści tamtejsi do tych wspaniałych rezultatów?

Złożyło się na to kilka czynników: bogactwo talentów we wszystkich dziedzinach muzyki których selekcja jest możliwa w państwie o prawie 200-milionowej ludności, rozwój i poziom szkolnictwa muzycznego, upaństwowienie wszystkich ważnych organizacji i instytucji muzycznych, gigantyczny wzrost rozwoju i opieka nad amatorskim ruchem muzycznym i śpiewaczym, życie i naukowe opracowanie folkloru różnorodnych narodów zamieszkujących rozległe przestrzenie ZSRR, wreszcie szeroka i wszechstronna propaganda muzyki przez radziecką radiofonie.

Dlatego muzycy radzieccy wyprzedzili muzyków zachodu i znaleźli wytyczne stylu właściwego dla nowej epoki i dla nowego kręgu idei, w którym żyją jej twórcy i słuchacze.

Goście radzieccy odbywają obecnie podróże artystyczne po Polsce. I dobrze się stało, że nie omineli Poznania, gdzie tutejsze Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej podjęło trud zorganizowania w krótkim czasie aż trzech

Przypominał o eksterminacji narodowej kultury, wypaczeniu nauki i prześladowaniu tych, którzy bronią wolności myśli przed faszystowskim okupantem.

Po zakończeniu wojny okazało się, że jedność studentów całego świata zadzierżgnięta w ciężkim okresie walki należy nie tylko utrzymać, ale i rozwinąć dla wypełnienia nowych zadań. W sierpniu 1946 r. zorganizowany zostaje w Pradze światowy kongres studentów, który zgromadził przeszło 350 delegatów — reprezentantów 107 organizacji, skupiających 2,5 miliona studentów 43 krajów. W kongresie tym uczestniczyła także reprezentacja polskich organizacji studentów, która podpisała jednomyślną uchwałę utworzenia Międzynarodowego Związku Studentów, skupiającego wszystkich demokratycznych i postępowych akademików całego świata.

W Polsce w marcu br. w Krakowie na miejsce istniejącego komitetu koordynacyjnego powołano Federację organizacji studenckich, w skład której wchodzi wszystkie organizacje: ideowo-wychowawcze, Bratniej Pomocy, koła naukowe i AZS. Federacja POS w swej dotychczasowej działalności oprócz koordynacji pomocy materialnej dla studentów ma poważne osiągnięcia na odcinku kontaktów zagranicznych, żeby wymienić tylko ostatnią wymianę wakacyjną, kontakty kulturalne (udział w Międzynarodowym Kongresie Klinicznym w Londynie) itp.

W tym roku studenci całego świata obchodzą dzień 17 listopada pod hasłem łączenia się w walce o pokój, niezależność narodową i demokratyzację oświaty. Niezależność narodowa w szeregu krajów zagrożona jest przez penetrację ekonomiczną i przez uzależnienie od obcego kapitału. Masowe bezrobocie godzi w absolutów szkół akademickich na równi z resztą ludności. Stypendia nie wzrastają proporcjonalnie do wzrostu cen, fundusze przyznawane na szkolnictwo często pierwsze podlegają zmniejszeniu na wypadek trudności ekonomicznych rządów. W wielu krajach (np. na Malajach) studenci muszą studiować w obcych językach wzgl. na skutek nietolerancji rasowej i religijnej spotykają się z szykanami i z terrorem. W Ameryce coraz szerzej stosuje się dyskryminację przeciw murzynom, „numerus clausus“ dla Żydów i Włochów.

W tych warunkach konieczna jest jedność postępowych studentów świata, wspólny udział w bezkompromisowej walce o sprawiedliwość i pokój.

Koncert artystów radzieckich

koncertów których inauguracją był poniedziałkowy występ w Teatrze Wielkim.

Niełatwo jest zdobyć publiczność poznańską, która słyszała już i podziwiała innych znakomitych artystów radzieckich i może zastosować porównawczą skalę. Na korzyść młodych artystów, którzy niedawno ukończyli oficjalne studia, zanotować należy, że potrafili rozentuzjasmować tłumnie wypełnioną widownię Teatru Wielkiego. Bogaty program, którego wysłuchaliśmy z niesłabnącym do ostatniego utworu zainteresowaniem i podziwem rozpoczęła pianistka Weronika Pietrowska, solistka Moskiewskiej Filharmonii (uczennica prof. Feinberga). Cechuje ją duża kultura pianistyczna i świetne opanowanie klawiatury, co wykazała przede wszystkim w pięknie odegranej Tarantelli Liszta, której finał odegrała z olśniewającą wirtuozérią. Etiudzie Rachmaninowa brakowało dramatycznej siły, co częściowo przypisać należy niedobrej dla produkcji fortepianowych akustyce sali natomiast nokturn szopenowski miał należyty kolor. Soliści Akademickiego Wielkiego Teatru Radzieckiego Helena Czikwaldze i Anatol Kuźniecowa wykonali solo i w duecie „Adagio“ z baletu Czajkowskiego „Jeziorko łabędzie“, „Taniec marynarski“, Gawot Lully'ego, Liszta Etiudę koncertową i Fantazję taneczną na te-

LISTY LONDYŃSKIE

Wymowa pustego miejsca

(Od własnego korespondenta „API“)

Wybory amerykańskie sprawiły, że nakręcana w ciągu ostatnich miesięcy w W. Brytanii maszyna w kierunku stworzenia nastroju wojennego stopniowo zawodzi. Odczuwa się odprężenie, mimo że w dalszym ciągu czynione są starania, by przekonać obywatela z ulicy, że okres paniki jeszcze trwa.

Kilka dni temu z inicjatywy mera Londynu na ulicach stolicy angielskiej odbyła się parada.

Posłużono się średniowieczną bronią. Pokazano żołnierzy z halabardami. Cała armia ołowiana miała służyć za zachętę.

Jednakże przebieg dyskusji w parlamencie brytyjskim świadczy, że nasąpił zwrot.

W poniedziałek 8 listopada toczyła się w Izbie Gmin dość długa dyskusja na temat odprężenia, ewentualnego porozumienia między St. Zjednoczonymi, W. Brytanią i Związkiem Radzieckim. Rozprawa trwała co najmniej dwie godziny, mimo to w prasie znaleźć można było o przebiegu dyskusji najwyżej 20 wierszy.

Emrys Hughes, poseł Labour Party z South Ayrshire, wystąpił z inicjatywą. Przygotował się tak dalece, że uprzedził nawet Foreign Office o zamiarze przemawiania na temat porozumienia. Liczył na to, że zjawi się jeden z przedstawicieli brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. To też na wstępie wyraził żal, że mimo uprzedzenia nikt nie przyszedł. W dyskusji nie zabrał głosu ani premier, ani urzędujący wicepremier spraw zagranicznych.

Pytanie rzucone na wstępie było „przykre i obraźliwe“. Mówca bowiem zastanawiał się, czy wobec wyników wyborów w St. Zjednoczonych i reper-

kursji w dziedzinie brytyjskiej polityki zagranicznej, nie należało by w porozumieniu z Ameryką nawiązać rozmowy ze Zw. Radzieckim.

Mówca odsłonił uczucie zażenowania, które panowało w Foreign Office, gdy Truman w przeddzień wyborów wystąpił z inicjatywą wysłania sędziego Vinsona do Moskwy.

Jak zgrzyt żelaza po szkłe

brzmiało cytowanie „New York Times“ i „New York Herald Tribune“, że rząd brytyjski jest poważnie zadowolony, iż może dojść do porozumienia między St. Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim ponad głową rządu brytyjskiego.

Hughes ostrzegał więc, że po wyniku wyborów w St. Zjednoczonych Truman może ponowić swą inicjatywę. Przypomniał on również, iż obecny prezydent St. Zjednoczonych zwyciężył tylko dzięki posługiwaniu się hasłami po-

Rola inteligencji na prowincji

Spotkałem kilka dni temu kolegę z czasów szkolnych. Jest absolwentem A. H. Kiedyś szukał posady. Dostał pracę jako kierownik placówki handlowej — na prowincji. Człowiek młody, kawaler. Rozmawiamy i cóż się okazuje? Rzuca pracę, wraca do Poznania. Pytam go: „Człowieku, co się stało? Miałeś dobrą pensję, mieszkanie, zajęcie...“ — „No, tak — ale widział, zaczyna się jesień. To było dobre w okresie letnim. Co bym robił teraz na prowincji?“

To rozmówka typowa. „Co ja bym robił teraz na prowincji“. Człowiek z ukończonymi studiami, młody, pełen energii, inteligentny. Wydaje mi się, że w ogóle nieszczęśliwie używamy słowa — prowincja. Podkładamy zaraz pod sztyl treść w rodzaju: nuda, pustka, brak życia kulturalnego, rozrywki itp. Tacy ludzie, jak lekarze, wyżsi urzędnicy czy prawnicy jadą na tzw. prowincję jakby za karę, unikają opuszczenia dużego miasta na wszelkie możliwe sposoby.

W ostatnim czasie sporo przebywałem w terenie, czy jak kto woli — na prowincji. Odwiedziłem kilka miast i na „nowych“ i na „starych“ ziemiach. Rozmawiałem z mieszkańcami, wysłuchiwałem ich smutków i radości. Tu — brak lekarza, tam — dobrego oświatowca, gdzieś indziej — adwokata. Tu „można by zorganizować cykl ciekawych odczytów, ale proszę pana brak prelegentów“, tam „do lekarza muszę jeździć 20 km“. Ludzie są ciekawi, czegoś więcej, niż rannego otwierania

sklepu, czy zebrania organizacyjnego. Znajdujemy na prowincji to, co zwykliśmy nazywać — dobrym gruntem. Ale właśnie nie ma tych, co by na tym gruncie potrafili pracować. Inni słowo jest konsument a nie ma producenta.

Taki kolega z ukończoną Akademią Handlową, co nie chce siedzieć na prowincji — ile dobrego mógłby on tam zrobić i dla siebie i dla otoczenia. Mówił mi, że się znudził, że nie wiedział co robić z czasem(!). A książki, biblioteka, a opracowanie ciekawych referatów lub urządzenie choćby kursu księgowości?! Trudno i darmo — nazywa się inteligentem, a to zobowiązuje. Niech coś zaproponuje, niech wejdzie w żywy kontakt z miejscową ludnością, wypalę tych, co chcieliby się dokształcać czy dyskutować, czy czytać, czy... No, mój Boże, przecież tych „czy“ znalazło by się znacznie więcej. Samemu można poczynić dużo ciekawych odkryć w okolicy. Przede wszystkim zwiędzić zakłady pracy, fabrykę, warsztaty (dla absolwenta A. H. — idealne pogłębienie wiedzy praktycznej), zainteresować się zabytkami, poznać dzieje przeszłości (szczególnie gdy jest to miejscowość na Ziemiach Odzyskanych).

Przykład szkolnego kolegi, uciekającego do Poznania przed nudą jesienną powinien zmusić do zastanowienia. Do przemyslenia tego dziwnego „urazu prowincji“ wśród ludzi, którzy uważają się za obywateli wielkich miast.

Stefan Stoniński

kojowymi. Rozpowszechniał bowiem w New Yorku odczyny z własną fotografią w mundurze wojennym z okresu pierwszej wojny. Pod fotografią umieszczony został napis: „Nikt nie chce wojny. Harry S. Truman wie dlaczego.“

Posła Hughes'a poparł poseł Hudson. Nawiązał on również do wyborów amerykańskich, uważając, że wynik ich, przegrana Gallupa i prasy kapł. „Istycznej“ USA, powinny zastanowić Brytyjczyków.

Znowu poruszona została sprawa nieobecności przedstawiciela ministra spraw zagranicznych. Niezadowolenie przybrało nawet zgryźliwą formę. Mówca bowiem oświadczył: „Nie przypuszczam, by nieobecność przedstawiciela Foreign Office miała tu jakieś znaczenie. Przemawiam przecież do własnego narodu. Mówię również do Rosjan, których uważam za związanych z nami uczuciami przyjaźni.“

Poseł Yates mówił o zbrojeniach i powołując się na „New York Herald Tribune“ stwierdził, że Ameryka wydaje na budżet wojskowy dwa razy więcej, niż Związek Radziecki.

Poseł St. zapytał: „Dlaczego mamy żyć w pojęciach strategii i niezrozumiałej polityki, gdy w gruncie rzeczy chcemy utrzymać się jako państwo normalne, a więc jeść, pić i żyć.“

Poseł Silverman Julius oświadczył:

„Spórzmy na historię ostatnich lat

Rosja po wojnie ewakuowała Persję, Mandżurię, Jugoslawię, Norwegię oraz duńską wyspę Bornholm. Gdyby Rosjanie myśleli kategoriami agresji, nie opuściliby tych terenów i traktowaliby je jako places d'armes.“

W kilka dni później w Izbie Gmin ponowiono pytanie, zwracając się do premiera Attlee. Odpowiedział on, że porozumienie powinno iść utartą drogą, poprzez Organizację Narodów Zjednoczonych. Trudno odrzucić propozycję porozumienia po wyniku wyborów amerykańskich, które odbyły się mocnym echem w W. Brytanii.

Można wprawdzie odwrócić uwagę obywatela od tych najważniejszych zagadnień różnymi „przyjemnymi“ wiadomościami. Można zepsuć apetyt podżucaniem łakoci, ale trudno nasycić głód pokoju, który widocznie uzewnętrznił się demonstracyjnie w Izbie Gmin nazajutrz po ogłoszeniu wyników wyborów w St. Zjednoczonych.

Czytelnik ma wiele atrakcji. Wiedział on ile wystrzałów armatnich rozlegnie się w dniu urodzin syna książeczki Elżbiety. Pokazano nam fotografię przyszłej księżniczki. Wie on, że dla następcy tronu przyznany został tytuł królewski.

Fabrykanci tytoniowi przynoszą nam radosną wieść, iż wprawdzie nie nastąpi potaniecie papierosów, ale palenie dzięki technicznemu ulgśnieniom będzie trwało nieco dłużej.

Kancelarz Skarbu przyrzeka, że wprowadzi pewne ulgi podatkowe. Minister zaopatrzenia obiecuje, że zwiększony zostanie kontyngent indyków. Zarząd miasta Londynu zapowiada, iż na Pożo Narodzenie Trafalgar Square będzie iluminowany.

Nad wszystkimi jednak ogłoszonymi obietnicami góruje chęć pokoju. Bezradne milczenie ministrów w dzień proklamacji pokojowej miało swoją wymowę.

Regnis

Efektownym zakończeniem tego atrakcyjnego koncertu był występ solisty Wszechzwiązkowego Radiokomite- la, laureata mistrzów estrady barytona Iwana Sznielewa. Wystąpił on jako wykonawca piosenek interpretowanych w sposób wzorowy, w najlepszym stylu. Rozpoczął pieśnią „masową“, „Hymnem młodzieży demokratycznej świata“ Nowikowa, który i w Polsce coraz więcej popularny się. Zasięg kompozytorów radzieckich jest, że z muzyki rozrywkowej rugują niezdrowy sentymentalizm, wprowadzają do piosenek element ludowy i łączą w niej prostotę z artyzmem, a zarazem ułatwiają popularyzację pieśni przez użycie nieskomplikowanej techniki. Sznielew okazał się prawdziwym mistrzem piosenki: posiada nie tylko ładny, o b. miłym brzmieniu głos (te piękne głosy są tak typowe dla Rosjan) ale świetną dykcję, muzykalność i ogromną swobodę, dzięki czemu nawiązuje od razu kontakt z słuchaczami.

Śpiewał po mistrzowsku piosenki Mokronsowa, Nowikowa, Sotowjewa-Sedjo. Miłutyna, a publiczność nasza nie chciała się z nim rozstać, tak rozgrzał jej serca.

Koncert miał charakter uroczysty przez udział przedstawicieli władz rządowych i partyjnych oraz udział przedstawicieli świata artystycznego.

Gości radzieckich powitał przed rozpoczęciem koncertu nacelnik Wydziału Kultury i Sztuki przy Zarządzie Miejskim Alfred Lenica.

Wiązanki kwiatów i entuzjastyczna brawa były wyrazem reakcji naszego społeczeństwa na objawy prawdziwej sztuki.

F. ŁUKASIEWICZ

Oś ziemską wysiadała w Świeciechowie

Światła! Światła! Światła!

Świeciechowa, to stare zdmisjonowane miasteczko. Z roku na rok coraz bardziej „wioszczyje”. Z dawnych, ponoć świetnych, czasów pozostali rynek, kościół, pamięć po drugim kościele i kilka skrzyżowań ulic brukowanych nie kocimi, ale psimi i końskimi łbami. Tu i ówdzie Świeciechowa chlubi się nielicznymi trotuarami. Na przyjeździe nym sprawia wrażenie starej zgrzybiałej staruszki, która przeżyła swój okres. Nie trzeba jej, już nie próżno — słońca. Jacy byli ongiś ważni mieszkańcy Świeciechowy świadczy o tym anegdota o wystającej w rynku osi kuli ziemskiej. Tak, Kręciła się ziemia na około rynku świeciechowskiego, a świeciechowianom zdawało się, że są „pepkiem świata”. Sam burmistrz ongiś w Noc Sylwestrową osobiście smarował sławną oś. Każdy z przyjeżdżających powinien także smarować ją należyście. A że smarowali dobrze, dowodem istnienie aż sześciu karzem przy rynku, z których dochowała się zaledwie jedna.

Były to ciężkie lata

Czy to był okres „lat tłustych”, bardzo wątpliwe. Własność ongiś Radowickich i innych panów nie stwarzała dobrych warunków ani dla poddanych, ani mieszczań — rzemieślników. Przerzedzała nieraz chaty świeciechowskie morowa zaraza, a w połowie ub. wieku spustoszenia dokonała cholera. Zrozpaczona garstka ocalałych z łopatami wyruszyła do Borku, lecz tam jej wpuścić nie chcieli.

Do przetrzeźbionego i prawie pustego miasteczka zaczął napływać element niemiecki. Pozostali tubylcy — Polacy, zostali zaatakowani. Rozgorzała walka gospodarza i polityczna.

Dopiero zwycięska Armia Czerwona wyzwoliła Świeciechowę z pięciu niemieczy. Opuszczona przez „Herrenvolk” gospodarstwa objęły zabużanie i okoliczni matorolnisi. Ślady po europejskich rozbojnikach pozostawiły jedynie wśród mogił „Hier ruhen in Gott”.

Niedzielne popołudnie

Mimo niedzielnego popołudnia na ulicach pusto. Spotkać można jedynie gromadkę Niemców i oświeżających gąsek, psa przyjaźliwego merdającego ogonem i kilka umorusanych dzieci, bawiących się na progu domu. Z Zarządu Gminnego dochodzi stukot maszyny do pisania. Te referat podatkowy pracuje

choć jest święto. Na ul. Szkolnej naprzeciw domu p. Mikołajczyka walczy diabelsko motocykl, ale i to nie wyrwie miasta z chorobliwej drzemki.

I to wystarczy

Zaglądamy do różnych mieszkań. Wszędzie wnętrza schludne ale skromne. Z mieszkań p. wojty Wyrodka wypęda niemilosierdzie zimno. U nauczyciela — też nie lepiej. Gospodarze w tej chwili przy oprzątku inwentarza. Wreszcie nawiązujemy z nimi dłuższą pogawędkę. Dzieli się chętnie kłopotami i dotychczasowymi osiągnięciami. Wszyscy tu przed trzema przeszło laty wrócili do opuszczonych i zrujnowanych ojcowizn, inni jak repatrianci, także musieli zaczynać od nowa. Ale nie tylko zdążyli zagospodarować się należycie i dochować się bydła i trzody chlewniej, ale jeszcze pracowali przy zasypaniu rowów przeciwozwojowych na długości 15 km. Wspólnym wysiłkiem zaopatrzone i uruchomiono szkoły. Założono Stację Opieki nad Małką i Dzieckiem. A w tej chwili Świeciechowa funduje sobie radiowęzeł.

Nie jest to wiele na efekt. Ale na zbiedzoną gminną wioskę i to wystarczy.

W nowych czasach

nowe pragnienia

Dużo tu jeszcze można i trzeba zrobić. Przede wszystkim założyć światło elektryczne. Miejscowe dynamo zasila kilka budynków m. in. Gminną Spółdzielnię Samopomocy Chłopskiej. Na

kopące lampy naftowe narzekają nauczyciele pracujący w nowej wygodnej szkole. Sprawa doprowadzenia prądu nie jest trudna, gdyż w odległości 2 km przebiega linia wysokiego napięcia. Ktoś powinien się tym „zająć” i pomóc Gminnemu Zarządowi, który z ledwością lata koniec z końcem. Światło elektryczne to marzenie wszystkich — i rolników i nauczycieli. Nie dziw — bo inni już ludzie mieszkają w Świeciechowie. Przed przeszło pół wiekiem miała tu nawet przechodzić linia kolejowa. Lecz starzy, ciemni świeciechowianie zaprotestowali. Szkoda im było ziemi pod tory. Dziś w nowej Polsce wdarło się tutaj nowe światło, które pokazało, co trzeba zrobić, aby było lepiej i lżej biedniejszym mieszkańcom.

Tu coś nie w porządku

— A jak pracuje Gminna Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej?

— Niestety, nie mogą świeciechowianie pochwalić się pracą swojej placówki spółdzielczej. Ponad 3 miliony zł długu w Funduszu Ziemi mówi samo za siebie. I tu jest potrzebne światło, które by ujawniło przyczyny hamujące rozwój spółdzielni. Jeśli są tam ciemne i wsteczne siły, należy je bezwzględnie usunąć. Spółdzielnia isnieje po to, by przynosić realne korzyści przede wszystkim mało- i średniorolnym.

Dalszą rozmowę przerywa wiadomość o przyjeździe autobusu. Wychozimy na rynek. O licho potknęlibyśmy się o sam pomnik. Naokoło nas ciemności egipskie. Zbliżamy się do oświetlonego domu... Nie — to nasz autobus! Lag.

Odłogi w powiecie krotoszyńskim zostały zlikwidowane

W pierwszych dniach listopada odbyło się posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie. Na wstępie przewodniczący p. Bączkowski podał do wiadomości rezygnację 5 radnych, w miejsce których delegowano p. Stanisława Struskiego, Edmunda Małeckiego, Jana Ulatowskiego, Antoniego Piechowskiego i Stanisława Niedbałę. Następnie wybrano do prezydium radnych Struskiego i Ulatowskiego oraz uzupełniono składy poszczególnych komisji.

Szerszą dyskusję wywołała sprawa likwidacji zadłużenia z akcji siewnej oraz likwidacji odłogów. Referent p. Zaradnik wyjaśnił, że odłogi zostały zlikwidowane a jesieni akcja siewna wykonana została w 105%.

Sprawę walki z analfabetyzmem referował podinspektor szkolny p. Napieralski. W wyniku dyskusji PRN uchwaliła jednogłośnie powołanie specjalnych komisji celem przeprowadzenia egzaminów sprawdzających dla osób obojga płci od 15 do 30 roku życia. Osoby zakwalifikowane jako analfabeci, półanalfabeci i analfabeci powrotni zobowiązane będą do uczęszczania na specjalne kursy.

Obrodamy przysłuchiwały się uczeni dwu wyższych klas Szkoły Przemysłowej w Krotoszynie. (fk)

Kwestia uliczna na akcję Pomocy Zimowej w Krotoszynie przyniosła w sumie 21 921 zł.

Apel do społeczeństwa o poparcie tej akcji wygłosił przed mikrofonem radiowęzeła p. Halina Stankiewiczowa, zast. sekr. Komitetu Akcji Pom. Zimowej w Krotoszynie.

Srebrne gody małżeńskie. W dniu 6 bm. obchodził znany na terenie miasta Krotoszyna urzędnik sądowy p. Stanisław Patałas wraz ze swą małżonką Bronisławą z domu Roszak uroczystość srebrnych godów małżeńskich. Jubilatowi życzymy, doczekania się w czterystym zdrowiu złotych godów.

Powiatowy Zjazd Stronnictwa Demokratycznego odbył się w dniu 6 bm. w Krotoszynie z udziałem prezesa K. W. S. D. p. J. Jonskiego i I wiceprezesa K. W. prof. Sobaszka.

Po zagajeniu i powitaniu przedstawicieli K. W. S. D. przez prezesa powiatowego, sędziego Hasińskiego wygłosił poseł Jonski referat na temat uchwały Rady Naczelnej S. D. Po referacie wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja.

Następnie uchwalono rezolucję solidaryzującą się z uchwałami Rady Naczelnej S. D. (fk)

LESZNO

ODDZIAŁ REDAKCJI: ulica Słowiańska 14, I ptr. (Dom T. P. Ż.) Telefon 457

Entuzjazm pracy uczniów Liceum Pedagogicznego

Z godnym uznaniem zapalem pracuje młodzież Lic. Pedagogicznego. 98 procent uczniów i uczennic tego zakładu są członkami Związku Młodzieży Polskiej. W ramach ZMP potworzono poszczególne sekcje z kulturalno-oświatową na czele. Także współpraca z wojskiem daje już dzisiaj wyniki. Sekcja samokształceniowa zorganizowała współzawodnictwo pracy oraz pracuje

nad rozwojem sportu. Istnieją również koła Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Koło Przyjaźni Polsko-Czeskiej oraz Tow. Przyjaciół Zolnierza.

W miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej wykazała młodzież Liceum Pedagogicznego szczególną żywotność organizując liczne akademie uroczystości tak w szkole, jak i dla społeczeństwa miasta i wsi. Zespoły młodzieży Liceum Pedagogicznego w poważnym znaczeniu przyczyniły się do oświetlenia obchodów z okazji rocznicy bitwy pod Lenino, Wielkiej Rewolucji Listopadowej i rocznicy założenia Komsumu.

W ramach Festiwalu Służby Polsce zorganizowanego w Poznaniu uczniowie Liceum Pedagogicznego zajęli trzecie miejsce, uzyskując piękną nagrodę w postaci 112-tomowej biblioteki. Stały postęp w pracy organizacyjnej przynosi coraz to lepsze rezultaty i ostatnio Liceum Pedagogiczne spotkało zaszczytne wyróżnienie ze strony ministra oświaty Czechosłowacji za pracę nad pogłębianiem przyjaźni obu narodów. Czeski minister propagandy przesłał młodym entuzjastom zbiór książek wartości ponad 5000 zł. (h)

Nagrody za najlepsze jajka

Zorganizowany przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie konkurs dla dostawczyń jaj do spółdzielni został zakończony. Dziesięć gospodyń wiejskich, wyróżnionych spośród konkursistów z całego kraju, otrzymało cenne nagrody.

W dniu 9 listopada br. p. dyr. Dobroczyński z Oddziału Okręgowego w Poznaniu dokonał wręczenia nagród tym gospodyniom wiejskim z województwa poznańskiego, które brały udział w konkursie jajczarskim.

Nagrody otrzymali: p. Marianna Duda z Gogolewa, p. Aniela Półtorak z Broniszewic, p. Ludwika Szczepańska z Gogolewa, wszyscy z powiatu gostyńskiego i ks. prob. Józef Kledzik z Broniszewic, pow. Jarocin.

Amator cudzych rowerów otrzymał rok więzienia

Jan Szymczak, 18-letni młodzieniaszek z Chojnika, pow. ostrowskiego, zauważywszy przed restauracją Liza-ka stojący bez nadzoru rower, postanowił go zabrać. Ponieważ sztuka mu się udała, skradł w ten sam sposób drugi rower, pozostawiony przez p. Kocińską przed składem Guhna w Chojniku. Oba skradzione rowery ułokował w stodole, następnie je porzucił i w częściach sprzedał.

Czuje oko organów milicji obywatelskiej ujawniło jednak sprawcę, który stanął przed Sądem Grodzkim w Odolanowie i otrzymał łączną karę jednego roku więzienia. Niezadowolony z wyroku Szymczak wniósł apelację do Sądu Okręgowego w Ostrowie, który wyrok Sądu Grodzkiego w całości zatwierdził. (md)

WOLSZTYN

Ośrodek Żeglarski przy ZMP. Coraz ruchliwsza staje się nasza młodzież ZMP-owska w Wolsztynie. Mimo już spóźnionej pory roku ostatnio rozpatrywano na zebraniu sprawę „Ośrodka Żeglarskiego” i zarazem wybrano nowy zarząd, do którego weszli pp.: Ankiewicz Henryk, Nowicki Tadeusz, Stachowiak Stefan, Adam Zygmunt, Grzechowiak Saturnin i Ankiewicz Zdzisław.

Tylko wymierzyć a będzie droga. Na krańcu powiatu wolsztyńskiego, przylegającym do powiatu leszczyńskiego, leży w gminie Mochy gromada Górsko. Nic nie zakłóciłoby spokoju wiejskiego, gdyby nie droga wiejska do Radomierza. Gromada Górsko postanowiła wybudować tę drogę we własnym zakresie. Przygotowania zostały poczynione, materiał zwieziony, a chłopcy w ramach szarwarku mają dać siły robocze. Kofki już są powbijane, tylko trzeba wymierzyć urzędowo drogę według właściwego planu.

Od tej chwili sprawa utknęła na martwym punkcie. Tymczasem mieszkańcy Górska muszą brnąć po błotnistej drodze, często niemożliwej do przebycia. Niestety, muszą czekać tak długo, póki urzędowo nie zostanie wymierzona droga. Co na to kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego? (tr)

Piękna Cyganka poszła w więzienie

Cyganka Irena Tabaczyk, lat 22, wtargnęła w dniu 27 września przez okno do probostwa w Łękach Wielkich i zabrała pierścień złoty z brylantem w platynowej oprawie, złoty zegarek damski oraz 30 tys. zł gotówki. Na rozprawie w Sądzie Okr. mimo rozpoznania Cyganki przez świadków, Irena Tabaczyk do popełnienia kradzieży się nie przyznała. Sąd skazał ją na 1 rok więzienia. (h)

Sypią się kary na zaprzańców

Za odstępstwo od narodowości polskiej w latach okupacji, wyrokami Sądu Okręgowego w Lesznie skazani zostali:

Paweł Spychał zam. w Bojanowie Starym na 8 miesięcy więzienia, Szczepan Lipowy zam. w Zbawie, pow. Leszno — 1 rok więzienia, Edward Rolla zam. w Brennie, pow. Leszno — 6 mies. więzienia, Władysław Kubiak zam. w Lesznie — 14 mies. więzienia, Bronisława Brzeskwiniwicz z domu Nowakowska zam. w Lesznie — 6 mies. więzienia, oraz Hipolit John zam. w Brennie — 2 lata więzienia. Oskarżenia skazani zostali ponadto — z wyjątkiem Brzeskwiniwiczowej — na utratę praw obywatelskich przez 2 lata. (h)

Wyskrobał w murze dwa i pół roku więzienia

Zbigniew Haldysa, zam. w Szczecinie dekonął w nocy z 29 na 30 listopada 1947 r. włamania do sklepu towarów tekstylnych Józefa Kowalskiego w Lesznie, przy ul. Słowiańskiej.

Przestępca po wyskrobaniu nożem zaprawy murarskiej, wyjął kilka cegieł ze ściany sklepu, po czym wtargnąwszy do wnętrza wykradł materiały męskie i damskie oraz pewną ilość pończoch damskich, na łączną sumę 650 tys. zł.

Za czyn swój odpowiadał on w tych dniach przed Sądem Okręgowym w Lesznie, którego wyrokiem skazany został na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. (h)

Chcesz regularnie otrzymywać gazetę wplacaj punktualnie PRENUMERATĘ!

Państwowe Nieruchomości Ziemskie
Zarząd Okręgowy Poznański
ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawę 16 szaf biurowych dębowych, fornirowanych, o 5 półkach na 60 sztuk segregatorów.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w Kancelarii Głównej P. N. Z., pokój 17 przy ul. Fr. Ratajczaka nr 15 do dnia 26 listopada 1948 r., — godz. 13.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 listopada 1948 r. o godz. 10.

Event. bliższe informacje otrzymać można w Referacie Gospodarczym, pokój nr 29.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. 11b-251

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II 7/56/48 z dnia 23. X 1948 r. orzekł zmianę nazwiska i imienia obywatelki polskiej Teofilii Feigenblat, zamieszkałej w Kaliszu, ul. 6 Sierpna 16/7 na Teofila Joannę (2 im.). Dobrymnie. Powyższa zmiana rozciąga się na niepełnoletnie dziecko Ludwika, co do którego orzekł zmianę imienia Ludwik na Ludwik Roman (2 im.). 11b-249

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II 7/308/48 z dnia 8. XI. 1948 r. orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Stanisława Schmelegla, zamieszkałego w Czempińu, ul. Rynek 28 — na Smigiełski. 11b-250

Dnia 14 listopada 1948 r. zasnęła w Panu, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa matka, ukochana babunia i prababunia. śp.

Emilia Rymarkiewiczowa

wdowa po śp. dr. Janie Rymarkiewiczu
przeżywszy lat 86.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 18 bm. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego. Pogrzeb tego samego dnia o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach.

W ciężkim smutku pogrążeni
córk, wnuki i prawnuk

Poznań, ul. Polna 5, m. 16.

c3669

Dnia 14 listopada 1948 zmarł, opatrzone Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Bykowski

mistrz bednarski
długoletni przewodniczący komisji egzaminacyjnej

przeżywszy lat 74.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 18 bm. o godz. 6.45 w kościele św. Krzyża na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, Sielska 20, m. 6.

25642

Zawiadamiam Swoich Szan. Odbiorców, iż od środy, 17 XI 48, dostarczam moje znane ze swej jakości ciasta i torty do Cukierni i Kawiarni „Popularnej“

Poznań, Św. Marcin 66/67 tel. 45-49

LEON KELMA

mistrz cukierniczy

p8961

Sprzedaj również poza dom

Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85 dekr. z dnia 28. I. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 94) odbędzie się w dniu 18. XI. br. godz. 10 publiczna licytacja w składnicy Urzędu Skarbowego Poznań, Kościuszk, narożnik Cieszkowskiego nast. ruchomości:

urządzenia domowe, restauracyjne, radio, maszyny do szycia — damska i szewska, motory elektryczne, wózki dziecięce, większa ilość krzesel, stołów, narzędzia ślusarskie, ława stolarska, fortepian, maszyny do pisania, wagi uchyłne, maszyna do (krajania) cukierków i inne.

Ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9.30.

11a-120

Naczelnik Urzędu Skarbowego

Przedstawiciel

potrzebny —

do sprzedaży kifu

Referencje pożądane.

Oferty składać: „Czytelnik”, Sopot, Rokos-

sowskiego 21 — pod „Przedstawiciel”.

11b-233

Ceraty

Linoleum

Plusze

Chodniki — Dywany

lanio kupisz w specjalnym

magazynie materiałów

meblow. i dekoracyjnych

FR. PERTEK

POZNAŃ

Kraszewskiego 17

tel. 519-67 11a-132

PALNIKI DO LAMP NAFTOWYCH

jakościowo pierwszorzędne

w każdej ilości i po konkurencyjnych cenach dostarczają za zaliczeniem

Zakłady Przemysłowe
I. Rychter i Ska
Sosnowiec, 1-go Maja nr 23

Siatki druciane sześciokątne

w całości ocynkowane, oczka 1" i 1 1/2"

waży 1x50 m,

produkuje i poleca odsprzedawcom

Siatkopol Sp. z o.o.
Wytwórnia Siatek Drucianych
Czerwonek k/Poznań
Poczta Poznań 1J



Wózki i łóżeczka dziecięce
najtaniej poleca
„Sprzet Domowy”
Poznań, Mielżyńskiego 16. Telefon 29-82

Lekarskie

Mgr farmacji Irena Krajewska
dyplomowana kosmetyczka,
była instruktorka Krakowskiej
Szkoły Kosmetycznej, prowadzi
gabinet sw. Marcina 14, tel.
94-36. Własne kosmetyki.

Gabinet kosmetyczny Wandy
Mielżyńskiej Focha 65, wykonuje
wszelkie zabiegi kosmetyczne.
Godz. przyjęć: 10-13 i 15-18.

Wolne posady

Dziewczyna lub gosposię z gotowaniem do trzech osób zaraz. Zgłoszenie: Hurtownia, Piekary 1 — W. Ignaciak.

Państwowe Przedsiębiorstwo
przyjmuje zaraz księgowo-bi-
listę i planowania i statystyki.
Oferty Głos Wielkopolski nr 25571.

Pomocnik na nowe prace potrzebny. Madalińskiego 11.

Pomocnik szewski potrzebny zaraz. Poznań, Ostrówek 11.

Spółdzielnia Budowl.

„Postęp”
Poznań, Poplińskich 4
przyjmuje natychmiast

murarzy i robotników
11b-245

Najciekawsze audycje radiowe na piątek 19.11.48

7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 11.40 Audycja szkolna; 12.20 Muzyka popularna; 13.00 Polskie pieśni artystyczne i ludowe; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Analiza gamy C-major” w opr. Ludwika Kica; 14.30 Audycja dla dzieci w opr. J. Nawarskiej: a) Obrazek słuchowiskowy „Dziwaczyna o skończeniu oczach”; b) Odpowiedzi na listy; 14.50 Piosenki francuskie; 15.30 „Walcze”; 16.40 „Czas który minął” — piosenki T. Hollendera; 16.55 „Ciekawostki literackie”; 17.00 Koncert dla przedwiońców; 17.45 „O wyborze zawodu”; 18.00 — pogadanka; 18.35 „Uliczka Klasztorna”; 18.45 odcinek powieści radiowej A. Kowalskiej; 18.45 „Rozmowa o filmie kolorowym”; 19.00 felieton Antoniego Bohdziewicza; 19.00 „Junacy”; 19.30 „Słucha Polscy”; 19.45 „Różdżka kołczasta”; 19.55 Franciszek Szubert; 20.00 Kwartet smyczkowy nr 7 g-moll w wyk. Kwartetu smyczkowego Rozg. Katowickiej; 19.42 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Krakowskiej; 21.30 „Bugaria przemawia do Polski”; 22.00 „Na Dobranoc”; 22.30 Montaż dźwiękowy z procesu Pułaka; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75, 62-70 i 74-24.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.

Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik ogłoszeń: Za 1-tamą wiersz linię jego miejsca: za tekstem (strona 8-10) 70 m. 30, — za 71 do 120 m. 35, — za 121 do 200 m. 40, — za 201 do 300 m. 55, — za ponad 300 m. 75, — za większe wśród drobnych (strona 8-10) 40 m. 50 (tylko 1-tamą) 50% drożej od zatekowania, powyżej 50 m. 40 m. 50 i więcej 100% drożej od zatekowania; ogłoszenia zaobce z tekstem (strona 8-10) 70 m. 25, — za 71 do 120 m. 30, — za 121 do 200 m. 40, — za 201 do 300 m. 50, — za powyżej 300 m. 100, — za w reklamie redakcyjnej (strona 5-10) 70 m. 100, — za 71 do 120 m. 130, — za 121 do 200 m. 150, — za 201 do 300 m. 180, — za powyżej 300 m. 220, — za zestaw tabelaryczny kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30, — za każde dalsze słowo 15, — za (najmniejsze ogłoszenie 150, — za); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50, — za każde dalsze słowo 25, — za (najmniejsze ogłoszenie 250, — za).

W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.

Cennik prenumeraty: W Poznaniu z odnośnikiem 170, — za mies. na prowincji pod opaski 150, — za mies. 450, — za kwartalnie; na prowincji w urzędach pocztowych 135, — za mies. 400, — za kwartalnie.

W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ

K-56629

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Krawcowa z pierwszorzędnym krojem, potrzebna. Zgłoszenia: „Amica”, plac Wolności 8 — godz. 17-18-tej. p8959

Paniątka z dobrego domu do 5-letniego chłopca na dzień potrzebna. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.504. p8955

Woznicy do 2 koni, trzeczego, z dobrym świadectwami, poszukuje. Leon Hoppel, sw. Marcina 6 m. 6. p8949

Chłopiec do posyłek potrzebny. Związek Zawodowy Transportowców R. P., ul. Jeżycka 45. c3668

Uczennica fryzjerska, lat 18 — Zakład Fryzjerski, sw. Marcina nr 27. c3666

Uczeń piekarski od 18 lat potrzebny. Wroniecka 10. c3659

Poszukuje się osoby z gotowaniem na wieś. Zgłoszenia kierować: Czerwonej Armii 4, m. 9, w godz. 13-14. 25623

Krawcy na duże male szuki i ręczniki, tylko pierwszorzędne, mogą się zgłosić. Dla zamieszkałych pokój. Matejki nr 67. 25672

Szuka posady

Ślusarz-mechanik poszukuje pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 25563.

Cukiernik przyjmie posadę zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 11b-237.

Magister praw i absolwent ekonomii szuka zatrudnienia w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski nr 25598.

Księgowy bilansista długoletnia praktyka przyjmie posadę zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 25589.

Kulturalna uczciwa osoba szuka pracy jako gospodyni w internacie, domu prywatnym. — Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 25591.

Pomocnik fryzjerski męski, dziełny, poszukuje pracy. Of. Głos Wlkp. nr 25659.

Dozorca domu poszukuje posady obsługi centralnego ogrzewania, wszelkie naprawy. Miejsowość obywatela. Oferty Głos Wlkp. nr 25622.

Paniątka z dobrej rodziny szuka jakiegokolwiek pracy z utrzymaniem najchętniej w składzie, także pomoże w domu. Of. Głos Wlkp. nr 25640.

Organista — muzyk egzaminowany, duża praktyka, przyjmie posadę zaraz. Toruń, Sułkiewicza 1 m. 3. Zamkowski. p8950

Młodsza siła biurowa szuka posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.479. p8942

Samodzielna księgowo-bilansista długoletnia praktyka przemysłowa (plan kont) zmiany posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.493. p8948

Technik-mechanik konstruktor ze znajomością obrabiarek, maszyn budowlanych, 12 lat praktyki, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym, szuka posady. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.475. p8941

Paniątka z ukończonym licem administracyjnym szuka posady. Oferty nr 3484 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1841

Gospośka młodsza, samodzielna, poszukuje posady, posiada dobre świadectwa. Oferty Głos Wielkopolski nr 25668.

Ogrodnik, samotny, kwiaciarni, wczestronnie obeznany swym zawodem, d. ukończenia praktyki, zmiany posady od 1 stycznia lub później. Oferty Głos Wielkopolski nr 25666.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczyć 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Witla). p8831

Kursy pisania na maszynie ślęga metoda, wszystkim palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamieszkałości kursy listowne. p8644

Korespondencyjne kursy księgowości wszystkich systemów, przebiegowa, bilanse, podatki, listopisane. Informacje: Kursy Handlowe Smółki, Poznań, Wawrzyniaka 33. p8813

3-miesięczna korespondencyjna nauka angielskiego. Nowoczesna metoda. Prospekt. 4 znaczki. Łódź, skrytka 163. 11b-211

Tańców nowoczesnych wyuczyć Adela Szczurekówna — Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego nr 2a. 25643

Kto wyczy stenografiki Korb. la? Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.487. p8943

Stenografika, księgowość różnych systemów. Kromczyńska, Skarbowa 6. pokój 28. F2178

Sprzedaż

Sypialnia, stołowe, kuchnie, różne modele poleca Przybylski, Szewska 20. p8298

Planina markowe, fisharmonie, sprzedaje, kupuje Poznański Skład Planin, Ogrodowa 1. p8519

Tapczany, fotele oraz różne inne meble korzystnie. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8835

Kiel „Ago” w najlepszym gatunku do skór, pasów transmisyjnych, kanców, filców itp. polca Przetwórci Chemiczni „Arol”. Kraków, Augustańska 11. Tel. 586-22. p8708

Kamienie do 2.500.000; wille do 3.000.000; domki ogrodem do 500.000 zł, wypalone obiekty, parcele od 120 zł za m² sprzedaje „Lokata”. Poznań, Mickiewicza 18 m. 5. p8935

Czeropiętrowy dom w śródmieściu sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 25502.

Gabinet męski nowoczesny, uczciwie wykonanie, jak nowy, okazynie. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8836

Sypialnia lakierowana, nowoczesna, dobrej roboty. St. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p8838

Planina markowe, fortepian Bechsteina korzystnie. Drygas, Skarbowa 15. telefon 99-78. p8889

Naprawy maszyn biurowych fachowo i solidnie wykonuje „Mechanika”. Poznań, 27 Grudnia 20, tel. 43-57. p8857

Maszyny do czekolady i karmelków sprzedam. Oferty: P.A.P., Częstochowa pod „Tanią”. 11b-205

Złoty zegarek, stoper nowy, radio 6-lamp., sprzedam lub zamienię na streptomycynę. Informacje: Półwiejska 2, skąd żelaza. 25503

Ador-Junior w dobrym stanie, z kompletnym motorem rezerwowym, po remoncie, okazynie sprzedam. Środa, Dąbrowskiego 19. tel. 124. 25562

Tapczany, fotele gotowe i na zamówienie. Pfeil, Mateckiego nr 33. 25581

Motor Deutz, 100 PS, prawie nowy, sprzedam. Oferty nr 3362: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c3657

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza cicha firma

K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 28-63
Nagł. na P.W.K. — Rok zml. 1914

Sprzedam samochód Mercedes 4-koj. bardzo korzystnie. Oferty nr 3486 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1843

Planino kryzowe czarne, Jerzego 3 m. 3. k1840

Aptekę oddaję, częściowy zwrot za towary. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 2512. F2180

Sprzedam motor na rope „Deutz” 16 PS, na chodzie, po szlifie. Gwiazda Stanisław, Dąbrowa, p-ta Gąsawa, powiat Żnin. 11a-143

Sypialnia orzechowa używana, inne meble tanio. Daszyńskiego 73 m. 5, od godz. 15-17. 25664

Gospodarstwo 30 morgów w przemyśle buraczan, maszyn, bez d. ugo, 20 km. d. Poznania. Informacja: Poznańska 21 m. 5. 25667

Rasowy syberyjski młody wilk, sprzedam. Wiadomośc: Przybylskiego 25 m. 2. 25670

Futro męskie eleganckie, prawdziwe łokci, 138.000. Mielżyńskiego 19 m. 6, godz. 14 do 16-tej. 25671

Lis srebrny okazynie. Telefon 26-29. p8952

Matczyński DKW 350 oraz powozki ogumione sprzedam — Leon Hoppel, sw. Marcina nr 6 m. 6. p8947

Motor 7 KM prąd stały, rower, wózek 2-kojowy ogumiony, piec kładowy przenośny sprzedam, Wawrzyniaka 14 m. 4. p8945

Warsztat mech.-ślusarski w pełnym biegu sprzedaży. Bydgoszcz, Skrytka pocztowa 162. p8938

Parcele pięknie położone na jezycach, blisko tramwaju, sprzedam natychmiast. Pośrednicy wykluczeni. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 11.500. p8954

Kupna

Konie na rzeź kupuje stale. Samochód do dyspozycji Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26. Tel. 21-10 i 21-11. p8521

Aparaty radiowe
bez lamp, bez skrzynki na części z kupi
W. S. F. R.
Poznań,
sw. Marek 27,
tel. 97-15. c3663

30 domów, domków, 20 gospodarstw spiesznie poszukuję. Of. Gł. Wlkp., Kilińskiego 11a-38

Wille 3-pokojowe ogrodkami, 12-letnia elektr., meble, wsi, przy stacji, blisko Poznania. Oferty Głos Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgłoś. Poznań, Masztalarska 8. tel. 20-20. p8528

Kamienica do 4.000.000 kupię. Gruszyńskiego, Wawrzyniaka 22, tel. 13-26. 25307

Kupimy natychmiast autobus na 40 miejsc w dobrym stanie na benzynę. Of. Gł. Wlkp. nr 25611.

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochod

Przeglądając prasę poranną konstataję, że coraz więcej jest w niej ogłoszeń matrymonialnych i że przeważnie ogłaszają się panowie. Widać nie na darmo pisał kiedyś MIK felieton pt. „Kobiet jest za mało”. Jeszcze do dziś brzmi mi w uszach ten „okazyjny kawaler”, co tak bardzo chciał znaleźć żonę, lecz jakoś ani rusz nie mógł.

Ostatnio np. przez kilka tygodni szukał żony: „Inżynier, kawaler — lat 50 celem rychłego ożenku” (co właściwie ów pan nazywa późnym ożenkiem?).

„Mam wszelkie dane, by być dobrym mężem” — ogłasza się już trzecią niedzielę jakiś męska ofiara (czy tylko w niedzielę jest ów pan bez nalogów?).

Z potopu ogłoszeń jedno zwłaszcza spodobało mi się:

„Ożenie się z przystojną, zgrabną, ale musi mieć świadectwo szkolne”.

Statystyka mówi, że mężczyźni jest mniej, gdy tymczasem ogłoszenia świadczą o czymś innym. Bo oto:

„Fryzjer poszukuje obrotnej paniny — w celach matrymonialnych”.

„Fotograf samotny oczekuje propozycji”.

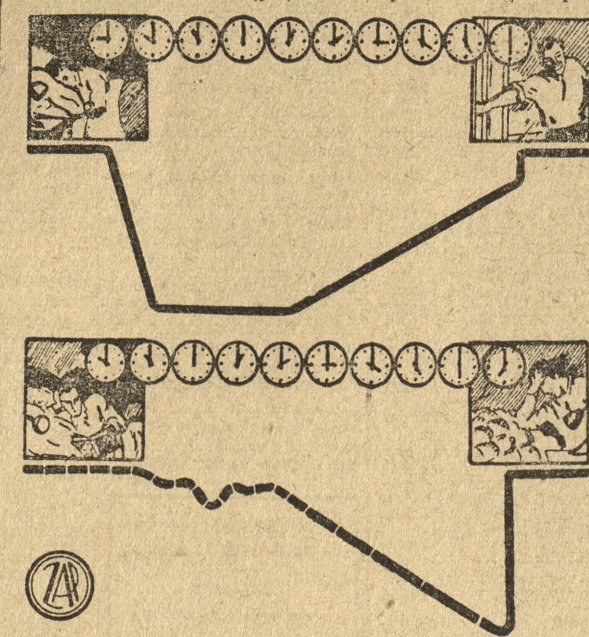
„Rozwiedziony nie z własnej winy (2 miliony gotówki)” itd. itd.

A więc panie — cieszyć się!

TOPINET

W czasie snu nie zawsze się wypoczywa

W czasie zdrowego, głębokiego snu zostaje w ciągłym napięciu i nie może w pełni wypocząć system nerwowy człowieka. Tak, że następuje nawet pełna regeneracja całego organizmu.



W czasie zdrowego, głębokiego snu zostaje w ciągłym napięciu i nie może w pełni wypocząć system nerwowy człowieka. Tak, że następuje nawet pełna regeneracja całego organizmu.

W czasie zdrowego, głębokiego snu zostaje w ciągłym napięciu i nie może w pełni wypocząć system nerwowy człowieka. Tak, że następuje nawet pełna regeneracja całego organizmu.

Dwa „rodzaje” snu charakteryzują załączony rysunek. Na górze widzimy krzywą snu człowieka zdrowego. Szybkie osiągnięcie największej głębokości snu i powolne wznoszenie się krzywej nad ranem gwarantuje pełne odprężenie systemu nerwowego, dobry wypocząnek i „lekki” przebudzenie.

U ludzi nerwowych (względnie pod wpływem choroby) krzywa snu przebiega tak, jak to podaje rysunek dolny. Powolne zapadanie w sen, długa bezsenność spowodowana przeszkodami zewnętrznymi powoduje, iż największą głębokość snu osiąga człowiek nerwowy dopiero nad ranem, na krótko przed przebudzeniem się. Toteż zmęczony organizm reaguje bólami głowy, ogólnym zmęczeniem i wzmożoną pobudliwością.

Wszelkie oznaki zaburzeń snu wymagają natychmiastowej porady lekarza. gdyż zły sen to nie tylko złe samopoczucie, ale zmniejszenie wydajności pracy, a niejednokrotnie i początek długotrwałej choroby.

(ZAP)

Czego zjedzono najwięcej? Gastronomiczne kulisy W. Z. O.

Wszyscy, którzy byli na Wystawie Ziem Odzyskanych pamiętają ogromny pawilon restauracyjny nad sztucznym jeziorem, otoczonym pergolą z dzikiego wina. Większość zwiedzających WZO wstępowała tam na obiad lub by przynajmniej „na chybika” coś nieco przekąsić.

Zrzeszenie Przemysłu Gastronomicznego opublikowało obecnie statystykę zużycia w pawilonie restauracyjnym różnych produktów spożywczych. I tak skonsumowano tam 126 957 sztuk bułek, 26 375 kg chleba, 558 123 sztuk jaj, 5181 kg masła, 2206 kg smalcu, 116 710 kg mięsa, 12 960 kg wędlin, 83 130 kg ziemniaków, 68 470 kg jarzyn, 5227 kg cukru itp.

W statystyce tej uwidacznia się bardzo wyraźnie „mięsożerność” naszego społeczeństwa, które skonsumowało znacznie więcej mięsa i wędlin aniżeli jarzyn, ziemniaków, makaronu, kaszy itp.

Korzystnie w stosunku do ilości produktów zużytych na wyżywienie przedstawia się ilość skonsumowanych napojów alkoholowych. Wódki wypito 14 232 l. Nie jest to zbyt wiele i można stąd wyprowadzić wniosek, że walka z alkoholizmem prowadzona przez czynniki rządowe i społeczne daje już rezultaty. Większa lub mniejsza konsumpcja piwa i wody sodowej zależy od panujących temperatury. Pogoda we Wrocławiu była na ogół dobra, dni upalne częste, toteż w pawilonie przemysłu gastronomicznego piwo i wody mineralne cieszyły się wielkim powodzeniem. Ogółem wypito 46 735 butelek wody mineralnej, 44 274 litrów pi-

wa beczkowego i 132 012 piwa w butelkach. Wino nie miało zbytniego powodzenia. Skonsumowano go tylko 2139 butelek. (j)

PRAWO

Tomasz Kościół. — Chwilowo, tzn. aż do czasu dokonania pomiarów mieszkań, pobiera się zaliczkowo wpłaty na Fundusz Gospod. Mieszkaniowej. Niezależnie od powyższego, od lokali użytkowych opłaca się na rzecz Funduszu Gospod. Mieszkaniowej. Kwoty 700,— i 1000,— zł zostały należycie wymierzone.

M. L. — Jeżeli był Pan samodzielnym rzemieślnikiem nie posiadającym kart ubezpieczeniowych, nie należy przysługiwać Panu dziś żadna renta.

Ogrodowa 16/3. — Celem uzyskania dokumentu urodzenia zechce się Pan zwrócić bezpośrednio do Urzędu Stanu Cywilnego miejsca urodzenia. Tryb załatwienia sprawy poda Panu korespondencyjnie wezwany Urząd Stanu Cywilnego.

Grzesiewicz. — 1. Skoro Pan zlikwidował biuro pisanie podań od 1. X. 1948 r., musi Pan zapłacić w każdym razie na Fundusz Gospod. Mieszkaniowej za wrzesień br. Po tym terminie odpada podstawa do żądania dalszych wpłat; 2. Rozwiązanie stosunku najmu przez wypowiedzenie jest niedopuszczalne.

H. S. — Spłata hipotek, ciężących na gruntach, objętych reformą rolną, dotąd nie została jeszcze uregulowana w drodze aktu ustawodawczego.

M. K. — Ekwivalent za karty żywnościowe wypłaca pracodawca. Bliższych informacji udzieli Panu Woj. Urząd Aprowizacji, Poznań, Plac Kolegiacki, pokój nr 432.

SPORT

Minima dla polskich lekkoatletów

W Warszawie obradowała Komisja Sportowa Polskiego Związku Lekkoatletycznego, która ustaliła podział na klasy i minima dla poszczególnych klas naszych lekkoatletów.

Dla zawodników zrzeszonych ustalono 4 klasy: B — upoważniającą do noszenia jednego kółka olimpijskiego, A — do dwu kółek, A1 — do trzech kółek i klasę olimpijską, uprawniającą do noszenia 4 kółek olimpijskich, przy czym dla każdej z tych grup przewidziano osobne minima. Dla klasy olimpijskiej przedstawiają się one następująco:

100 m — 10,6 sek.; 200 m — 21,7 sek.; 400 m — 48,8 sek.; 800 m — 1:53 min.; 5000 m — 14:45 min.; 10 000 m — 31:20 min.; 110 m p. pl. — 14,8 sek.; 400 m p. pl. — 54,5 sek.; 3000 m z przeszkodami — 9:00 min.; 50 km chód — 4:50 godz.; maraton — 2:40 godz.; skok w dal — 7,50 m; skok wzwyż — 1,95 m; skok o tyczce — 4,15 m; trójskok — 15,0 m; pchnięcie kulą — 15,80 m; rzut dyskiem — 48,0 m; rzut oszczepem — 65 m.

W konkurencji kobiecej: 100 m — 12,2 sek.; 200 m — 25,6 sek.; skok w dal — 5,60 m; skok wzwyż — 1,55 m; rzut dyskiem — 42 m; rzut oszczepem — 42 m; pchnięcie kulą — 13 m.

Warto nadmienić, że dotychczas z kadry reprezentacyjnej wyniki równe tym uzyskali jedynie dwaj zawodnicy: Łomowski w kulę (15,95 m) i Kiszka w biegu na 100 m (10,6 sek.).

Przechodzimy z boiska na salę gimnastyczną

Referat Sportu OKZZ zawiadamia, że po przerwie spowodowanej wyjazdami grup gimnastycznych OKZZ do Pragi czeskiej i Warszawy wznowione zostały ćwiczenia gimnastyczne dla związkowców oraz członków związkowych klubów sportowych.

Tak jak na wiosnę br., ćwiczenia urozmaicone będą gramami i gimnastyką przyrządową. Przewidywane są nowe wyjazdy (złoty) w roku 1949, z których korzystać będą mogli tylko ci, którzy jak w tym roku opanują objęty programem układ ćwiczeń (nie trudny, gdyż przystosowany dla każdego wieku). Związkowcy korzystający z wyjazdów otrzymają tak jak w tym roku urlopowanie płatne z miejsca pracy, bezpłatne wyżywienie na obozach i w czasie złotu, oraz zwrot kosztów przejazdu kolejowego ewtl. autobusowego. Ćwiczący na treningi przychodzić muszą regularnie jeden raz w tygodniu. Dla mężczyzn ćwiczenia chwilowo odbywać się będą w poniedziałki o godz. 18, dla kobiet w czwartki o godz. 18, na sali gimnastycznej Szkoły nr 42 przy ul. Niedziałkowskiego (dawniejsza Stroma). Na ćwiczenia należy przychodzić w strojach gimnastycznych.

Ćwiczenia rozpoczęły się dla mężczyzn od 15 bm, dla kobiet w czwartek, 18 bm, punktualnie o godz. 18.

Nowe władze P.O.Z.T.S.

Roczne Walne Zebranie Pozn. Okręg. Związku Tenisa Stołowego odbyło się w lokalach Polskiej YMCA przy udziale delegatów 10 klubów.

Wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: prezes — Furmanowicz Tadeusz, ZKS Korona, I wiceprezes — Rakec Bolesław — KS Gwardia, II wiceprezes wakat dla klubów z Gniezna, sekretarz — Dutkiewicz Wacław, ZKS Stomil, skarbnik — Smolarkiewicz Antoni, niestowarzyszony, kap. sport. — Karkosz Stanisław — ZKS Skarbowiec, W. gier. i dysc. — Bajonki Stefan, Polska YMCA, Marciniek Marcin ZPKS Warta, Wiśniewski Zenon, HKS, Komisja rewiz. — Kończal Stanisław, BKKS Dąb, Kózka Józef, ZPKS Warta Hechłowski Stanisław, KS Owar.

Mistrzostwa Wielkopolski drużynowe rozpoczyna się 24 bm., a indywidualne w dn. 18 do 19 grudnia br. Zgłoszenia nowych klubów oraz do udziału w mistrzostwach można kierować pod adresem sekretarza Poznań, ul. Szamarskiego 55 m. 1.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Aeroklub Poznański zawiadamia swych członków o wykładzie na temat: „Aerodynamika oraz tunel dymny”, który odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Kole Konstr. Lotniczym przy Szkole Inżynierskiej.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIOŁ i Diament

Jerzy Szretter i Felek Szymański odwiedzają chorego kolegę Marcina Boguckiego. Przy wychodzeniu z mieszkania zostawiają jego matce pieniądze na lekarstwo.

— Nie wiem doprawdy, czy mogę? — Ależ tak! Tylko Marciniowi niech pani na razie nic nie mówi. Potem się z nim obliczymy, jak wyzdrowieje. Nie trzeba mu teraz tym głowę zawracać.

Była bardzo wzruszona.

— Bóg zapłać, moi złoci.

Z pokoju dobiegł zaraz słaby głos Marcina. Szretter chciał się pożegnać, zatrzymała go jednak.

— Zaczekajcie, panowie, tylko zajrzę do niego.

Wróciła prawie natychmiast.

— Pana jeszcze prosi — skinęła na Jerzego.

— Mnie?

— Na chwilęczkę.

Od progu spotkał się z wzrokiem Marcina. Podszedł do łóżka.

— Słucham cię?

Ten poruszył ręką, aby bliżej się przysunąć.

— Dałeś matce pieniądze?

Jerzy się zawahał.

— Dałeś?

— Tak. Więc co z tego? Przestań histeryzować.

Marcin nic nie odpowiedział. Nagle uniósł głowę i zawołał:

— Mam!

Przybiegła natychmiast.

— Co, syneczku? Wołałeś mnie?

— Niech mama te pieniądze... wie mama...

Pani Bogucka zmieszana się.

— Jakie pieniądze, synku?

— Wie mama. Proszę je dać... położyć na stole...

Stała bezradna, nie wiedząc, co zrobić. Marcin uniósł głowę.

— Mam!

Spojrzała na Szrettera, jakby u niego chciała poszukać ratunku.

Patrzył w podłogę. Jeszcze chwilę się wahała, wreszcie wyjęła pieniądze ze spodnicy i położyła na stole.

Marcin, który przez cały czas wpatrzywał się w nią z natężeniem, osunął się na poduszki.

— Dziękuję mamie. I niech już mama idzie.

Gdy wyszła, Szretter wybuchnął:

— Co za historie wyprawiasz? Zwariowałeś? Musisz się za coś leczyć.

— Nie chcę tych pieniędzy. Czoło miał zlepięone potem, oczy mu zapadły w głąb twarzy. Bledszy się jeszcze teraz wydawał niż przedtem.

— Zabierz je...

— Jak chcesz — mruknął Szretter.

Schował pieniądze do kieszeni i już się odwrócił, aby wyjść, gdy Marcin szepnął:

— Jerzy!

— Co?

Domyślił się raczej, niż dosłyszał, że tamten chce, aby się nad nim nachylił. Uczynił to opanowując odrazę.

— Nie gniewaj się na mnie, Jerzy.

Nie umiem być inny. Ale bardzo w ciebie wierzyłem, byłeś najlepszym moim przyjacielem...

Zbrakło mu tchu. Przymknął oczy.

Po chwili znów je otworzył.

— Jerzy!

Stał bez ruchu, chłodny, z obojętnym wyrazem twarzy.

— Co takiego?

— Nie chciałem, żebyś sobie z mego powodu robił jakieś wyrzuty sumienia...

— Ja? Nie bój się.

— Wierz mi, mnie już teraz nic na życiu nie zależy.

— Czy tak? Cóż, to twoja rzecz.

To wszystko, co mi chciałeś powiedzieć?

— Wszystko.

— Trzymaj się wobec tego. Serwus.

Odwrócił się i wyszedł. Gdy w chwilę później, nieco zbyt pośpiesznie pożegnawszy panią Bogucką, znalazł się na schodach, Felek spytał półgłosem:

— Czego od ciebie chciał?

— Nic ważnego.

Szybko i nie oglądając się na Felka zszedł na dół. Tamten dogonił go na ulicy dopiero.

— Rany boskie! — mruknął obcierając chustką twarz i szyję. — A to heca! Jak mysz się spociłem.

Szretter milczał idąc długim, wyciągniętym krokiem, z rękoma w spodniach, pogwizdując. Szli olszynowym zaroślakiem, ścieżką, która poprzez nierówny, dziki teren biegła przy brzegu Śreniawy. Cień tu panował. Pachniało wilgocią. W niektórych miejscach ścieżka rozmiękała była jeszcze po wczorajszej wieczor-

nej ulewie. W zaroślach głośno świergotały ptaki. Na drugim brzegu kąpało się kilku nagich wyrostków. Krzyżąc i popychając wdrapywali się na rozłożystą wierzbę i stamtąd skakali do wody.

— Jurek! — odezwał się Felek.

Szretter szedł ścieżką pierwszy, ciągle przez zęby pogwizdując.

— Czego?

— Jak myślisz, wykituje?

— Nie wiem.

— Szkoda by chłopaka. Ale go wzięło!

Ułamał po drodze olszynową wijkę i odarłszy liście uderzał nią począł po niskich przy ścieżce gałęziach.

— Przysnaj się, Jurek — odezwał się po chwili — ciebie też wzięło.

Strach ci trochę obleciał, nie?

Szretter zatrzymał się nagle i odwrócił.

— Coś powiedział?

Felek ze zdumieniem spojrzał na jego zmienioną twarz.

— Coś ty...

— Powtórz, coś powiedział!

Przysunął się do niego bliżej. Wyższy był o głowę prawie. Przez skośne oczy Felka przeleciał lek. Próbował jednak nadrobić miną.

— Nie wygłupiaj się. Coś się zrobił taki nietykalny? Myślisz, że się ciebie boję?

Szretter patrzył na niego chwilę przymrużonymi oczami. Nagle się cofnął, zdjął marynarkę, cisnął ją na ziemię i wyprostowawszy się przygładził włosy.

— No!

Felek spojrzał spode łba.

— Chcesz się bić?

— Prędzej! Nie gadaj tyle.

Felek jeszcze się namyślał. Wreszcie powoli począł zdejmować marynarkę. Przez chwilę zastanowił się, co z nią zrobić. Było to jego jedyne porządne, świąteczne ubranie. Wreszcie ułożył ją starannie na najbliższym krzaku. Potem z flegmą zabrał się do zakasania rękawów. Szretter przyglądał mu się spokojnie.

— Już?

— Wolnego! Tak ci się śpieszy?

Mamy czas.

I dalej podwijał rękawy. Ramiona miał mocne i grube, napięte muskułami. Był już gotów, gdy nagle gwałtownym szarpnięciem zsunął zawinięty powyżej łokcia rękaw.

— Nie! Nie będę się z tobą bić.

— Boisz się?

— Nie, nie boję się. Ale nie chcę.

Ściągnął z krzaka marynarkę i z powrotem na siebie nałożył.

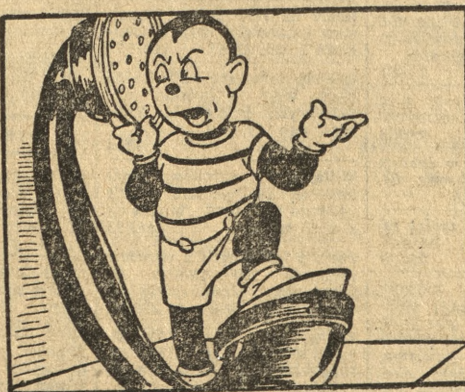
— Tchórz! — powiedział swoim jasnym głosem Szretter.

(Ciąg dalszy nastąpi)

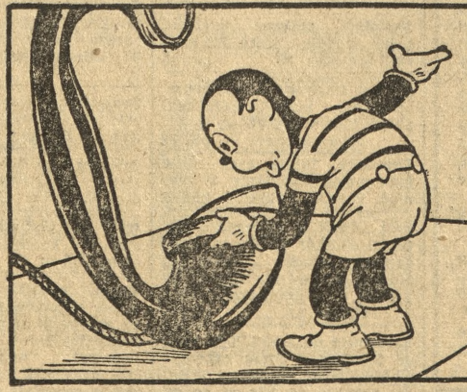
FILM rysunkowy p.t.

PIOTY KLEKSA

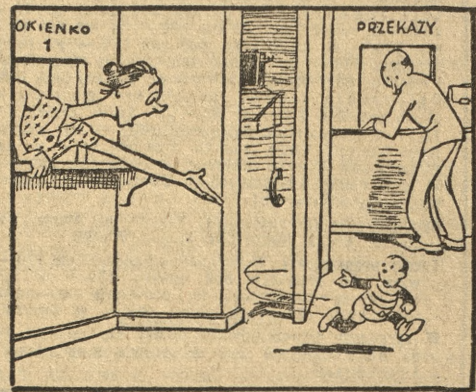
WYKONALI JASKI i BILSKI



— Czy redakcja? Kropka jest! zaraz będzie mówił Kleksa.



Krzywa Górka, dziś o piątej, weźcie straż i wnet przybądźcie!



— Dziesięć złotych się należy! Kto zapłaci, kawalerze!